

NR 53

WRZESIEŃ 2025

ISSN 1506-6193

# MUSEÍON

INFORMATOR MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ W ZIELONEJ GÓRZE





*Elizjum, 2024-2025, fotografia, druk cyfrowy, dibond, 113 x 153 cm*

Grzegorz Przyborek

# ELIZJUM

21 II – 30 III 2025

**EMG**  
MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ  
W ZIELONEJ GÓRZE

**GALERIA  
NOWY WIEK**



*Pudelko po pralinkach z cyklu Covid, 2020-2021, fotografia, druk cyfrowy, dibond, 66 x 169 cm*

Informacje o wystawie na s. 21

Strona I okładki – Henryk Grunwald (1904-1958), brosza *Syrena z dwoistym ogonem*,  
Warszawa proj.1945-1955, wyk. Wojciech Jurkowski (po 1963) Stefan Chmielecki,  
srebro, sztańcowanie, grawerowanie, wł. Muzeum Mazowieckiego w Płocku

## AFRYKAŃSKA NOC W MUZEUM

Emilia Ćwilińska – Afrykańska Noc w Muzeum .....	4
Justyna Lubas-Wałęcka – <i>Skarby Czarnego Lądu</i> – wystawa ze zbiorów Działu Kultur Pozaeuropejskich Muzeum Narodowego w Szczecinie .....	5
Renata Gresiuk-Kowalska – <i>Afryka – mój dom</i> – wystawa plastyczna dzieci i młodzieży z Afryki .....	7
Justyna Lubas-Wałęcka – <i>Harcosafari' 78</i> – Afryka w obiektywie wspomnień Józefa Sokołowskiego .....	8
[red.] – Wystawa fotograficzna Wojciecha Zaremby – <i>Ghana; Malarstwo Tonny'ego Tetteh Blanksona</i> .....	9
Anitta Maksymowicz – <i>Korzenie muzyki sięgają Afryki</i> – pierwsze instrumenty muzyczne w prezentacji Gwidona Cybulskiego .....	10
[red.] – <i>Romuald Hazoumè i współczesne plastikowe maski benińskie...</i> .....	11
Piotr Małczyński – <i>Tajemnice afrykańskich wierzeń. Różnicowanie religijne Afryki</i> .....	12
Alina Polak-Woźniak – <i>Metropolie Afryki</i> .....	13
Anitta Maksymowicz – <i>Odkrywczy, podróżnicy, koloniści i uchodźcy. Polskie (w tym lubuskie) ślady w Afryce</i> .....	14
Arkadiusz Cincio, Tomasz Kowalski – <i>Od Przylądka Dobrej Nadziei po dolinę Nilu...</i> .....	16
Grzegorz Wanatko – <i>Bądź jak lew – zwierząt król, wygraj w quizie nagród full</i> – konkurs wiedzy o Afryce .....	17
Renata Gresiuk-Kowalska – <i>Dawno temu w Afryce – opowieści szumiących traw</i> .....	18
[red.] – <i>Afrykańskie Pulsacje</i> .....	19
Emilia Ćwilińska – <i>Rytm i taniec</i> .....	19
[red.] – <i>Koncert duetu Mamadou Diouf i Pako Sarr</i> .....	20
[red.] – <i>Koncert Ricky'ego Liona i zespołu Bakuba</i> .....	20

## WYSTAWY

Leszek Kania – Grzegorz Przyborek <i>Elizjum</i> .....	21
Arkadiusz Cincio – <i>Spółeczny ruch winiarski</i> .....	22
Longin Dzieżyc – <i>Lata 20., lata 30. Kolekcja art déco ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku</i> .....	23
[red.] – <i>On Both Sides – Po obu stronach. Sztuka, która przekracza granice</i> .....	25

## WARSZTATY

Renata Gresiuk-Kowalska – <i>Kolorowa Wielkanoc w Muzeum – relacja z warsztatów świątecznych</i> .....	26
Barbara Maculewicz – <i>Art déco w Muzeum – edukacja szyta na miarę</i> .....	27
Renata Gresiuk-Kowalska – <i>Taniec jako język sztuki – warsztaty z Barbarą Przerwą...</i> .....	28
Renata Gresiuk-Kowalska – <i>Afrykańskie podróże małe i duże – warsztaty edukacyjno-plastyczne...</i> .....	29

## WYDARZENIA

Jacek Gernat – <i>Piętna faszyzmu i antysemityzmu w Napiętnowanych</i> Marka Oberländera .....	31
Alicja Błażyńska – <i>Czwartek Literacki z Hegemonią Zastalu...</i> w WiMBP .....	32
Elżbieta Pastyrzyk – <i>50 lat kształcenia animatorów kultury w Zielonej Górze</i> .....	33
Jacek Gernat – <i>Przedmiotów „życie po życiu”</i> . Wykład o Marianie Kruczkcu i jego Galerii Autorskiej w Muzeum Ziemi Lubuskiej .....	34
Grzegorz Wanatko – <i>Związek Zawodowy Pracowników Muzeum Ziemi Lubuskiej</i> .....	35
Jacek Gernat – <i>Dziewczynka ze słonecznikami</i> Olgi Boznańskiej pokazana publiczności w 160. rocznicę urodzin malarki .....	36
Grzegorz Wanatko – <i>Pamiątka polskości z Ziemi Babi- mojskiej – nowy obiekt w Muzeum Ziemi Lubuskiej</i> .....	37
Justyna Lubas-Wałęcka – <i>Świętujemy 100. rocznicę sukcesu Pawilonu Polskiego na Międzynarodowej Wystawie Sztuki Dekoracyjnej i Wzornictwa w Paryżu</i> .....	37
Anitta Maksymowicz – <i>Wizyta partnerów z Forst</i> .....	38
Anitta Maksymowicz – <i>Wykładowy sezon</i> .....	39
Izabela Korniluk – <i>100. urodziny mostu w Cigacicach</i> .....	40
Izabela Korniluk – <i>„Archiwum. Miejsce pamięci, pamięć miejsca” – konferencja</i> .....	40
Izabela Korniluk – <i>Praktyki studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego</i> .....	41
Arkadiusz Cincio – <i>Spotkanie Rady Muzeum Ziemi Lubuskiej</i> .....	42
[red.] – <i>Porozumienie o współpracy</i> .....	42
Elżbieta Pastyrzyk – <i>U honorowanie autorek grafik do muzealnej Kafeterii</i> .....	43
Justyna Lubas-Wałęcka – <i>Tamary Łempickiej Piękna Rafaella III...</i> .....	44
Izabela Korniluk – <i>Spotkanie z Alfredem Siateckim...</i> .....	45
Longin Dzieżyc – <i>Dar Reginy Zimmerninkat z domu Blanke dla zielonogórskiego Muzeum</i> .....	46
Emilia Ćwilińska – <i>Z życia Muzeum</i> .....	47



WYDAWCA –  
MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ  
W ZIELONEJ GÓRZE

## Redaguje zespół:

Anitta Maksymowicz, Alina Polak-Woźniak, Igor Morye,  
zdjęcia – Mariusz Kowalski, projekt okładki – Igor Myszkiewicz,  
redaktor naczelna – Emilia Ćwilińska

Nakład: 100 egz.



## AFRYKAŃSKA NOC W MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ

Emilia Ćwilińska

Poraz 20. Muzeum Ziemi Lubuskiej świętowało Międzynarodowy Dzień Muzeów, który przypada 18 maja. W tym roku, w sobotę 17 maja zaprosiliśmy publiczność do spędzenia czasu w naszej instytucji. Podczas poprzedniej – Latynoskiej – Nocy było gorąco, ale w tym roku atmosfera była, można powiedzieć, naprawdę tropikalna, ponieważ tematem wiodącym była Afryka. Przygotowane liczne atrakcje związane z tym kontynentem przybliżyły różnorodność kultury, historii, tradycji i zwyczajów krajów Afryki. Rytmiczna muzyka, taniec, ciekawe wykłady, wystawy, warsztaty plastyczne i taneczne, konkurs wiedzy zapewniły wiele wrażeń podczas sześciogodzinnego wydarzenia w naszej instytucji. Afrykańską Noc w Muzeum honorowym patronatem objął Marcin Jabłoński – marszałek województwa lubuskiego oraz Marcin Pabierowski – prezydent Zielonej Góry (wszystkich partnerów i sponsorów przedstawiamy na czwartej stronie okładki).

Na ten szczególny czas muzealnego świętowania przygotowano specjalne wystawy związane tematycznie z Afryką, tak więc oprócz stałych ekspozycji można było zobaczyć: *Skarby Czarnego Łądu* wystawę ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie, Tony'ego Tetteha Blanksona *Malarstwo – Ghana* z kolekcji Wojciecha Zaremba, *Ghana w fotografii Wojciecha Zaremba, Harcsafari' 78. Lubuszanie w Afryce* – wystawę fotografii i pamiątek podróżnika Józefa Sokołowskiego, prace dzieci i młodzieży z krajów Afryki pt. *Afryka – mój dom* – ze zbiorów Galerii i Ośrodka Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu, a także *Lata 20., lata 30. Kolekcja art déco ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku*.

I jak co roku wśród bardzo wielu atrakcji były okazje do poznania egzotycznej kultury, ciekawych miejsc, nieznanymi historiami za sprawą barwnie ilustrowanych prelekcji i pokazów, a wśród nich *Korzenie muzyki sięgają Afryki* – niezwykle ciekawa prezentacja instrumentów muzycznych w wykonaniu multiinstrumentalisty i kompozytora Gwidona Cybulskiego; *Romuald Hazoumè i współczesne plastikowe maski benińskie*. *Co chce nam przekazać sztuka afrykańska* – wykład Iwony Morawińskiej z Muzeum Warszawy; *Tajemnice afrykańskich wierzeń. Zróżnicowanie religijne Afryki* – wykład dr. Piotra Małczyńskiego, politologa z Uniwersytetu



Muzycy z grupy Pulsacje z dyrektorem Leszkiem Kanią w afrykańskim rytmie zapraszali do wspólnego świętowania

Zielonogórskiego; spotkanie z Wojciechem Zarembą od dziesięciu lat mieszkającym w Ghanie, autorem malowniczych zdjęć prezentujących ten kraj; *Metropolie Afryki* – wykład dr Aliny Polak-Woźniak; *Odkrywcy, podróżnicy, koloniści i uchodźcy. Polskie (w tym lubuskie) ślady w Afryce* – prezentacja nietuzinkowych postaci dr Anitty Maksymowicz; *Od Przylądka Dobrej Nadziei*

*po dolinę Nilu* – wykład dr. Arkadiusza Cincio i Tomasza Kowalskiego o afrykańskich winach połączone z poczęstunkiem w afrykańskim stylu przygotowanym przez zielonogórską restaurację Wegarnik.

Jak zawsze dużym zainteresowaniem cieszyły się przygotowane przez Renatę Gresiuk-Kowalską i Barbarę Maculewicz z Działu Oświatowego warsztaty edukacyjno-plastyczne pt. *Dawno temu w Afryce – opowieści szumiących traw*, po których własnoręcznie wykonane afrykańskie dekoracje można było zabrać na pamiątkę.

Tradycyjnie też zaprosiliśmy zwiedzających do sprawdzenia wiedzy. W konkursie przygotowanym przez dr Izabelę Korniluk i dr. Grzegorza Wanatko pt. *Bądź jak lew – zwierząt król, wygraj w quizie nagród full* można było wykazać się znajomością zagadnień związanych z Czarnym Łądem i powalczyć o atrakcyjne nagrody.

Muzyczne akcenty to niezmiennie wyczekiwane przez publiczność punkty programu. Nasze spotkanie rozpoczęliśmy dosłownie mocnym uderzeniem bębniarzy z grupy Pulsacje, z Arkadiuszem Zagajewskim. W pewnym momencie dołączył do nich również dyrektor Muzeum Leszek Kania. Do tej rytmicznej muzyki pokaz tańca afrykańskiego zaprezentowała Magdalena Pelech, tancerka i animatorka kultury, która też dla wielu chętnych poprowadziła warsztaty tańca afro. Z kolei występ Mammadou Dioufa i Pako Sarra, artystów z Senegalu od lat mieszkających w Polsce, wypełnił po brzegi salę koncertową. Usłyszeliśmy kompozycje łączące tradycje Afryki z klimatem reggae, a także nawiązania do polskiej kultury. Kończącym wydarzeniem akcentem był koncert Ricky'ego Liona i zespołu Bakuba, podczas którego muzycy porwali publiczność do tańca.

Mimo chłodnej aury w naszym Muzeum było gorąco i tłoczno, w przygotowanych atrakcjach udział wzięło blisko dwa i pół tysiąca osób.

## Skarby Czarnego Łądu – wystawa ze zbiorów Działu Kultur Pozaeuropejskich Muzeum Narodowego w Szczecinie

Justyna Lubas-Wałęcka

Podczas tegorocznej Afrykańskiej Nocy Muzeów przybliżyliśmy publiczności dziedzictwo tamtejszych różnorodnych tradycji rzemieślniczych. Dzięki uprzejmości Działu Kultur Pozaeuropejskich Muzeum Narodowego w Szczecinie, przestrzeń Sali Zegarowej oraz częściowo amfilady zostały zaaranżowane i wypełnione unikalnymi przedmiotami – tkaninami użytkowymi, rzeźbami, rzemiosłem artystycznym, fotografią dokumentalną, instrumentami muzycznymi, zabawkami oraz przykładami broni białej. Szczecińskie Muzeum to placówka, która dysponuje największymi tego rodzaju zbiorami w Polsce. Już w latach 60. XX w. pracownicy tejże instytucji byli zaangażowani w badania archeologiczne oraz wyprawy etnograficzne m.in. do Afryki. W rezultacie ich działań w 1983 roku powstał Dział Kultur Pozaeuropejskich, z którym MZL współpracuje od wielu lat, organizując wystawy tematyczne cieszące się wśród zwiedzających dużym zainteresowaniem.

Na wystawie znalazło się ponad 160 obiektów z blisko 30 afrykańskich państw oraz kilkadziesiąt fotografii, które wprowadziły w intrygujący świat kontynentu zachwycającego przyrodą, różnorodnością kultur oraz bogactwem tradycji. Niewątpliwie „bohaterami” ekspozycji zostały dwie monumentalne rzeźby: wojownika i mężczyzny, pochodzące z regionu Grasslands w Kamerunie. Ich wyrazista mimika, poza, ubiór oraz atrybuty przyciągały wzrok turystów, którzy chętnie pozowali z nimi do „selfie”.

Prócz rzeźby monumentalnej na wystawie przedstawiono także figury ilustrujące religijne zróżnicowanie kontynentu, ukazujące różne wyznania, tj. ukrzyżowanego Chrystusa i Matki Boskiej, mitycznego Hogona oraz symbolizującą miłość i płodność Pramatkę.

W przestrzeni Sali Zegarowej zaprezentowano maski poświęcone różnym funkcjom rytualnym i ceremonialnym, które od wieków stanowią symbol łączący świat bóstw, duchów przodków, ludzi. To metajęzyk wierzeń różnych plemion, który znakomicie ukazuje ich ideały piękna oraz rozmaite tradycje warsztatowe. Obok masek kolejnym przykuwającym uwagę przykładem rzemiosła były naczynia ceramiczne, stanowiące najliczniejszą grupę zabytków prezentowanych na ekspozycji – m.in. wyrób ludu Daba



Fragmenty ekspozycji

z Kamerunu – naczynie na duszę zmarłego oraz inne pochodzące z Wybrzeża Kości Słoniowej, zdobione motywem antropomorficznym. Prócz ceramiki na osobną uwagę zasługiwały misy, talerze, koszyczki, tace oraz zestaw miar nasypowych wykonanych z włókien roślinnych, a także metalowe płacidla i fibule, które potwierdzają, że jeszcze w 1. poł. XX wieku w niektórych częściach Afryki w transakcjach handlowych używano się starożytnych metod rozliczeń. Ekspozycję urozmaicono pokazem różnego rodzaju broni białej m.in. paradnych ostrzy z Republiki Konga, kawalerskich włóczni Dogonów z Mali, tanzańskich noży rzutnych oraz pochodzących z Sudanu noży w zdobnych pochwach. Ponadto w przestronnych gablotach można było obejrzeć m.in. bogaty zbiór instrumentów muzycznych oraz zabawki dziecięce wykonane przez lokalne społeczności z łatwo dostępnych materiałów, urzekające swą prostotą i odmiennością – zwierzęta, pojazdy, owady, postacie.

Druga, zaaranżowana na pierwszym piętrze w amfiladzie, część ekspozycji prezentowała różnorodność oraz walory tradycyjnego tkactwa, przemysłu tekstylnego oraz tkaniny artystycznej. Na manekinach mogliśmy oglądać ubiory kobiece i męskie, głównie z regionów państw Afryki Środkowej oraz Zachodniej, będące odzwierciedleniem panujących tam zwyczajów oraz mód – np. tradycyjną kenijską *kenge*, haftowaną tunikę mężczyzny z ludu Hausa oraz współczesny dekorowany oryginalnym tuareckim zdobieniem dres. Ten ostatni jest wybitnym przykładem przenikania elementów lokalnego folkloru do aktualnych trendów mody. Obok oryginalnych ubrań przykuwającymi uwagę elementami były tradycyjnie barwione spódnice wykonane z materiałów jednodziałowych: brązowej tkaniny błotnej (*bogolan*) oraz ciemnobłękitnej, nasyconej esencją indygowca barwierskiego.

Wystawę strojów uzupełniono prezentacją tkanin pochodzących m.in. z Wybrzeża Kości Słoniowej i Beninu. Tkaniny benińskie zachwycają aplikacjami przedstawiającymi motywy zoomorficzne, symbolizujące dawnych władców Abomeju, stolicy Dahomeju – państwa ludu Fon nad Zatoką Gwinejską. Prototypem tych tkanin były dekoracje umieszczane na ścianach pałaców oraz innych budowli należących do kolejnych dwunastu królów Dahomeju. Władali oni rozległymi terenami nadbrzeżnymi od początku XVII wieku aż do roku 1904, kiedy to definitywnie ulegli kolonizacji francuskiej. Prócz tekstyliów odzieżowych i dekoracyjnych na ekspozycji można było zobaczyć wykonane z różnokolorowych paciorków wyroby biżuterijne (pochodzące m.in. z Rwandy, Kamerunu i Sudanu) oraz obuwie zdobione kunsztownymi aplikacjami. Istotną



Fragmety ekspozycji

częścią aranżacji była galeria fotografii dokumentalnych, zrealizowanych przez Lucjana Buchalika, Jacka Łapotta oraz Ewę Prądzyńską – kustoszkę Muzeum Narodowego w Szczecinie. Zdjęcia te zostały wykonane na przestrzeni ostatnich czterech dekad. Stanowią doskonałą barwną ilustrację życia codziennego różnorodnych grup etnicznych zamieszkujących głównie obszar Afryki Zachodniej i Środkowej.

Wystawę można było oglądać od 17 maja do 24 sierpnia. Ekspozycja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem gości i turystów w każdym wieku. W okresie jej trwania odwiedziło ją ponad trzy tysiące osób, co jest żywym dowodem jej atrakcyjności.

Tytuł: *Skarby Czarnego Lądu* ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie

Czas trwania: 17 V – 24 VIII 2025

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kuratorzy: Justyna Lubas-Wałęcka, dr Longin Dzieżyc

## Afryka – mój dom – wystawa plastyczna dzieci i młodzieży z krajów Afryki

Renata Gresiuk-Kowalska

Wystawa *Afryka – mój dom*, przygotowana i zorganizowana przez Dział Oświatowy MZL, powstała w związku z jubileuszową, 20. edycją Nocy w Muzeum, której tematem przewodnim w tym roku była Afryka.

Dzięki współpracy z Galerią i Ośrodkiem Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu udało się zaprezentować wyjątkową kolekcję prac plastycznych stworzonych przez dzieci i młodzież w wieku od 4 do 18 lat, mieszkających m.in. w Algierii, Tanzanii, Egipcie, Etiopii, Nigerii czy Republice Beninu.

Ekspozycja ukazywała Afrykę oczami młodych artystów – szczerze, barwnie i z dużą wrażliwością. W prezentowanych pracach nie chodziło o perfekcyjny artyzm, lecz o naturalność, swobodę wyrazu i twórcze posługiwanie się różnorodnymi technikami plastycznymi. Na wystawie można było zobaczyć przykłady malarstwa i rysunku, których tematami były afrykańskie wioski i miasta, lokalna roślinność i fauna, a także codzienne zajęcia ludzi – zarówno podczas wykonywania obowiązków, jak i w chwilach zabawy.

Kolorowe i pełne życia prace emanowały radością i silnym związkiem z afrykańskim krajobrazem, a wielu zwiedzających z niedowierzaniem odczytywało wiek zwłaszcza najmłodszych autorów, doceniając nie tylko ich zdolności plastyczne, lecz także umiejętność obserwowania otaczającej rzeczywistości.

Ta wyjątkowa ekspozycja przyciągała uwagę zarówno tematyką, jak i oryginalną aranżacją przestrzeni w stylu afrykańskim, która już z daleka budziła zainteresowanie odwiedzających. Szczególnym jej dopełnieniem były specjalnie zaprojektowane podświetlane ekrany, umożliwiające zabawę w rysowanie piaskiem. Dzięki tej cieszącej się dużą popularnością atrakcji każdy zwiedzający mógł stworzyć własne spontaniczne dzieło i choć na chwilę stać się współtwórcą wystawy – nawiązując w ten sposób dialog z prezentowanymi pracami.

Ekspozycję obejrzało łącznie ponad 5 tysięcy osób – około 2 500 podczas samej Nocy w Muzeum oraz kolejnych 2 637 w ciągu dwóch następnych miesięcy. Zwiedzający byli pod wrażeniem poziomu artystycznego prezentowanych prac oraz dojrzałości obserwacji ich młodych autorów, którzy z dużą wrażliwością potrafili uchwycić codzienne życie w swoich ojczystych krajach, gdzie tradycja przenika się ze współczesnością.



Fragment ekspozycji



Kompozycje piaskowe na podświetlanych ekranach

Tytuł: *Afryka – mój dom*. Prace młodzieży z krajów Afryki ze zbiorów Galerii i Ośrodka Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu  
Czas trwania: 17 V – 27 VII 2025

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kuratorki: Renata Gresiuk-Kowalska, Barbara Maculewicz

## Harcsafari' 78 – Afryka w obiektywie wspomnień Józefa Sokołowskiego

Justyna Lubas-Wałęcka

Jednym z elementów programu tegorocznej Afrykańskiej Nocy w Muzeum było otwarcie wystawy upamiętniającej niezwykłą wyprawę HARC-SAFARI' 78, zorganizowaną przez instruktorów harcerskich Chorągwi Zielonogórskiej w rejon Afryki Zachodniej, przy współudziale Głównej Kwatery ZHP oraz instytucji i zakładów pracy z ówczesnego województwa zielonogórskiego. Inicjatorem wystawy był Józef Sokołowski – zielonogórski podróżnik i fotograf od lat związany z lokalnym środowiskiem harcerskim, a także z Muzeum, które miało przyjemność w ubiegłym roku prezentować bogatą kolekcję fotografii podróżniczej wykonaną przez autora w różnych regionach Ameryki Południowej. Dzięki jego uprzejmości również w tym roku Muzeum mogło pokazać interesujące rekwizyty – tym razem związane bezpośrednio z afrykańską wyprawą Lubuszan, której był współuczestnikiem.

Przygotowania do wyprawy (według relacji Józefa Sokołowskiego) rozpoczęły się już dwa lata przed podróżą. Uczestnikami ekspedycji byli: prof. Marian Eckert – odpowiedzialny za sprawy programowe, Józef Sokołowski – kierownik wyprawy, hm. Bogusław Lisiecki – kwatermistrz oraz Zbigniew Polowy – kierowca mechanik. Podróż rozpoczęła się 13 lipca, zaś do kraju uczestnicy powrócili 3 grudnia 1978 roku. W ciągu kilku miesięcy zwiedzili m.in. Wybrzeże Kości Słoniowej, Ghanę, Gabon, podróżując drogą morską oraz lądową własnym, kupionym i wyremontowanym specjalnie na tę wyprawę samochodem terenowym. Podczas pobytu sumiennie realizowali cele programowe spotykając się z lokalnymi przedstawicielami władz centralnych skautingu i harcerstwa, Afrykanami – absolwentami polskich uczelni oraz polskimi specjalistami zatrudnionymi w Afryce. Członkowie wyprawy prowadzili przez cały czas jej trwania skrupulatną dokumentację zdjęciową, której reprodukcje również znalazły swoje miejsce na wystawie. Jak podkreślił Józef Sokołowski – autor zdjęć – zgromadzony w trakcie podróży materiał filmowy i zdjęciowy był wielokrotnie popularyzowany oraz prezentowany na obozach harcerskich, w szkołach, zakładach pracy na wystawach fotograficznych. Pokłosiem tych działań był udział podróżników w poświęconym specjalnie Harcsafari odcinku popularnego programu telewizyjnego pn. „Klub Sześciu Kontynentów”.

Wyprawa, która przyniosła jej uczestnikom tak wiele zasług i odniosła w przeszłości medialny sukces, okazała się znakomitym pretekstem do stworzenia wystawy. Przy ścisłej współpracy z Józefem Sokołowskim, który okazał niezwykłą hojność w doborze eksponatów, w ostatniej z sal amfilady zaaranżowano kameralną i jednocześnie bogatą ekspozycję, złożoną z zabytków i licznych pamiątek przywiezionych wówczas z Afryki. W infokiosku udostępniono dla zwiedzających krótki materiał filmowy związany z tematyką wyprawy. Gablotę oraz postumenty zapełniły przywiezione z podróży figurki oraz rzeźby totemiczne pochodzące z Ghany i Senegalu, symbolizujące m.in. urodzaj i płodność. Szczególnie zjawiskowo prezentowała się wykonana z mosiądzu i składająca się z 30 elementów grupa figuralna kultury Akhan Ashanti, a także drewniane składane siedzisko pokryte misternymi płaskorzeźbami. Ściany zapełniła galeria oryginalnych, głównie senegalskich masek oraz reprodukcje fotografii wykonanych w trakcie wyprawy. W obszernych kadrach można dostrzec niezmiernie piękno surowego krajobrazu, wielkich metropolii i małych afrykańskich miasteczek. Fotografie te dostarczają także wielu wartościowych informacji na temat realiów codzienności podróżującej załogi oraz ówczesnego życia rdzennych mieszkańców.

W dniu wernisażu, 17 maja br. zwiedzający tłumnie odwiedzili ekspozycję, a sam autor – Józef Sokołowski chętnie opowiadał o wszelkich meandrach podróży po ówczesnej Afryce oraz dzielił się licznymi spostrzeżeniami ze słuchaczami. Dla Muzeum to ogromny zaszczyt współpracować po raz kolejny z uznanym fotografikiem, który był jednocześnie uczestnikiem oraz dokumentalistą Harcsafari – przedsięwzięcia tak ważnego dla historii miasta i regionu.



Wystawa cieszyła się zainteresowaniem zwiedzających

Tytuł: *Harcsafari' 78. Lubuszanie w Afryce* – wystawa fotografii i pamiątek Józefa Sokołowskiego  
 Czas trwania: 17 V – 24 VIII 2025  
 Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze  
 Kuratorzy: Justyna Lubas-Wałęcka, dr Longin Dzieżyc

## Wystawa fotografii Wojciecha Zaremby – Ghana

Ciekawymi propozycjami przygotowanymi specjalnie na Afrykańską Noc w Muzeum były wystawy prezentujące egzotykę tego kontynentu. Pokazaliśmy niezwykle barwne malarstwo Tony'ego Tetteh Blanksona z prywatnych zbiorów Wojciecha Zaremby, a także zestaw równie kolorowych fotografii autorstwa kolekcjonera.

Na wystawie zaprezentowano blisko 30 wybranych zdjęć będących efektem peregrynacji Wojciecha Zaremby, pasjonata fotografii, po kraju nad Zatoką Gwinejską. Jego prace przybliżyły świat mieszkańców Ghany, ich obyczaje i kulturę. Zatrzymana w kadrach codzienność Ghańczyków wydaje się być najlepszym dowodem na to, że życzliwość jest kluczem otwierającym drzwi do ich poznania. Odmienność kulturowa nie tylko ciekawi, ale zachęca także do zadawania pytań: „czy nasze europejskie życie naprawdę jest lepsze?”, „czy nie mylimy się w rozumieniu tego, co to znaczy być szczęśliwym?”. Jak stwierdził Wojciech Zaremba: *Ludzie mają tam, tak jak wszędzie, swoje problemy i troski, ale emanuje z nich spokój, harmonia i siła. W Ghanie najważniejsza jest rodzina, a dzieci są największym bogactwem. Choć nie mają wiele, mają dla siebie czas i nie odkładają życia na później.*

Podczas Afrykańskiej Nocy w Muzeum mieliśmy okazję obejrzeć filmy dokumentujące zwyczaje i obrzędy i wysłuchać opowieści o życiu w tym dla nas egzotycznym miejscu.

[red.]



Wojciech Zaremba podczas prezentacji

Tytuł: *Wystawa fotografii Wojciecha Zaremby – Ghana*

Czas trwania: 18 V – 20 VII 2025

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: Leszek Kania

## Malarstwo Tony'ego Tetteh Blanksona

Tony Tetteh Blankson urodził się w 1972 roku w Sekondi-Takoradi. Karierę malarską rozpoczął jako dwudziestolatek. W 2001 uzyskał dyplom z malarstwa na Ankle College of Art w Akrze. Uprawia zarówno klasyczne malarstwo jak i trash art/art-recycling.

Tematyka jego dzieł koncentruje się wokół życia codziennego Ghańczyków, dokumentując przemiany kulturowe i przyrodnicze kraju. Podejmuje problem koncepcji postkolonialnej tożsamości w odniesieniu do kosmopolitycznego dziedzictwa Ghany.

Ważną część jego dorobku zajmuje malarstwo marynistyczne i hippiczne, a szczególną moc ma dla malarza woda, która zarówno może wyciszać, jak i niszczyć. Dzieła Tony'ego charakteryzuje fowistyczny styl, a zmysłowe prace wyróżniają intensywne barwy.

Obrazy T.T. Blanksona wystawiane były na kilkunastu wystawach i festiwalach w Europie i w Afryce.

[red.]



Fragment ekspozycji

Tytuł: Tony Tetteh Blankson *Malarstwo – Ghana* z kolekcji Wojciecha Zaremby

Czas trwania: 18 V – 20 VII 2025

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: Leszek Kania

**Wojciech Zaremba** – z wykształcenia prawnik, z zawodu przedsiębiorca, z pasji – fotograf. Od 10 lat mieszka i pracuje w Ghanie. Przemierza setki kilometrów, by dokumentować życie Ghańczyków w osadach, wsiach i miastach. Został nawet ghańskim księciem i przyjął imię Nana Adu Amoako The First. Jego fotografie prezentowano na wielu wystawach. Autor wydał także kilka albumów.

## Korzenie muzyki sięgają Afryki – pierwsze instrumenty muzyczne w prezentacji Gwidona Cybulskiego

Anitta Maksymowicz

Jednym z wielu atrakcyjnych wydarzeń Afrykańskiej Nocy był – połączony z prezentacją tradycyjnych instrumentów pochodzących z Czarnego Łądu – koncert Gwidona Cybulskiego. Ten niezwykle utalentowany muzyk, kompozytor i autor tekstów wprowadził słuchaczy w krąg afrykańskiej muzyki. Artysta przedstawił instrumenty powstałe setki, a nawet tysiące lat temu, które w niezmięnionej lub tylko nieco odmienionej formie przetrwały do dziś. Można było dowiedzieć się o ich pochodzeniu, zapoznać z ich budową i – najważniejsze! – usłyszeć jak brzmią. Artysta – specjalista w tej dziedzinie – wprowadził słuchaczy w czarowany świat dźwięków oraz różnorodnych, złożonych, często transowych afrykańskich rytmów. Multiinstrumentalista opowiadał o pierwszych instrumentach wykonanych z łatwych dla człowieka do zdobycia elementów natury: owoców, patyków, skóry, orzechów.

Te właśnie instrumenty dały później początek innym, używanym współcześnie, zarówno w muzyce rozrywkowej, jak i klasycznej, m.in.: balafonom, ngoni (donso, kamalen), bębnom djembe czy kalimbie. Gwidon Cybulski najpierw zaprezentował poszczególne instrumenty, barwy ich dźwięku oraz możliwości techniczne. Jednak muzyk nie tylko sam grał, ale zaprosił także do aktywnego udziału słuchaczy: poprzez naukę prostego refrenu jednej z tradycyjnych pieśni z Senegalu, a nawet uproszczonej wersji tańca, publiczność – niemal jak w afrykańskiej wiosce – stała się na moment częścią radosnego inkluzywnego kręgu. Ponadto, na zakończenie artysta dał uczestnikom możliwość przyjrzenia się instrumentom z bliska oraz własnoręcznego sprawdzenia ich brzmienia. Z tej sposobności gremialnie skorzystali najmłodszy uczestnicy pokazu, z pasją wybijając rytmy na djembach czy uderzając w balafony, których naturalnymi rezonatorami są owoce tykwy.

Podczas sobotniej prezentacji za sprawą Gwidona Cybulskiego i jego dźwięków przenieśliśmy się m.in. do Mali, Burkina Faso i Senegalu. Oprócz muzyki nie zabrakło też zwyczajowych opowieści, które są integralną częścią afrykańskich tradycji. Spotkanie z muzykiem przyniosło dużo śmiechu i wzruszeń, moc wrażeń, a także bogactwo kulturowych odkryć.



Gwidon Cybulski podczas prezentacji etnicznych instrumentów

**Gwidon Cybulski** – muzyk, multiinstrumentalista, wokalista, autor piosenek, pedagog, grający na instrumentach etnicznych, m.in. afrykańskich, takich jak: balafony, ngoni, djembe, konga. Jest założycielem zespołu Gadająca Tykwa (Laureat Festiwalu Mikołajki Folkowe i Nowa Tradycja) i współzałożycielem grupy Radio Samsara. Współpracuje z zespołem Marii Pomianowskiej, Stowarzyszeniem Opowiadaczy „Studnia O”, z Filharmonią Narodową w Warszawie i Filharmonią Wrocławską, z teatrami: Remus, Konsekwentnym, Polonia, Teatrem Małego Widza. Zajmuje się działalnością muzyczno-edukacyjną prowadząc warsztaty dla dzieci i dorosłych, a także audycje muzyczne oraz zajęcia z muzykoterapii z osobami niepełnosprawnymi.

## Romuald Hazoumè i współczesne plastikowe maski benińskie. Co chce nam przekazać sztuka afrykańska?

Jednym z ciekawych tematów poruszanych podczas wykładów wzbogacających wiedzę o Afryce była twórczość Romualda Hazoumè – artysty pochodzenia benińskiego, zaprezentowana przez Iwonę Morawińską, historyczkę sztuki z Muzeum Warszawy. Dzieła współczesnego artysty są głęboko powiązane z obecną postkolonialną sytuacją polityczno-społeczną w Beninie. Odzwierciedlają one kondycję dzisiejszego kraju zmagającego się z dziedzictwem kolonializmu oraz dominacją zachodniej kultury, co ma ogromny wpływ na życie mieszkańców, jak również znaczenie dla krytycznej twórczości Hazoumè. Era postkolonialna przyniosła Benińczykom mnóstwo problemów związanych z obecnością ekspansywnego Zachodu. Jednym z nich jest eksploatujący ziemię zachodni koncern naftowy znajdujący się w sąsiedniej Nigerii – jednego z największych światowych producentów ropy naftowej. Władza i korupcja doprowadziły do skażenia środowiska, wyjąłowania ziemi, zatrucia metalami ciężkimi wody oraz zaprzestania tamtejszej uprawy ziemi. Sytuacja zmusiła młodych Benińczyków do trudnienia się nielegalnym handlem paliwem – ryzykownym dla zdrowia i życia. Oprócz przeciwności codziennego życia Benińczycy odziedziczyli zachodnie: patriarchy, modę, masową emigrację czy w końcu brak dostępu do rodzimej sztuki i kultury – spowodowany przez grabieżę zachodnich imperialistów oraz fakt, iż wielka część zabytków została wywieziona do europejskich muzeów. To wszystko wpłynęło na dzisiejszy brak poczucia przynależności i tożsamości młodych Benińczyków, jak również mieszkańców pozostałych państw Afryki. W takim kontekście Hazoumè tworzy współczesne maski benińskie, celowo zrobione z odpadów – kawałków wyciętych z plastikowych kanistrów po paliwie. Jest to ironiczna odpowiedź artysty na obecną sytuację Beninu oraz wciąż aktualne kolekcjonerskie zapotrzebowanie Zachodu na „egzotyczne maski”, jak komentuje artysta:

*I send back to the West that which belongs to them, that is to say, the refuse of consumer society that invades us every day. (Odsyłam Zachodowi to, co do niego należy, czyli odpady społeczeństwa konsumpcyjnego, które codziennie nas zalewają).*

[red.]



Romuald Hazoumè, *Afriquoi*, 2022



Romuald Hazoumè, *Le Sapeur*, 2022

**Romuald Hazoumè**, urodzony w 1962 roku w Porto Novo (Benin) jest jednym z czołowych współczesnych artystów afrykańskich reprezentujących tzw. nowy humanizm. Jego prace są prezentowane w wielu światowych galeriach i muzeach, w tym w Centre Pompidou w Paryżu, Victoria and Albert Museum w Londynie, International Center of Photography w Nowym Jorku. Artystę reprezentują instytucje m.in.: The Museum of Modern Art w Nowym Jorku, British Museum w Londynie, Gagosian Gallery w Nowym Jorku.

Informacje i fotografie ze stron:

<https://gagosian.com/exhibitions/2016/romuald-hazoume/>, <https://octobergallery.co.uk/artists/hazoume>

## Tajemnice afrykańskich wierzeń. Zróżnicowanie religijne Afryki

Piotr Małczyński

Wydarzenia kulturalne dotyczące Afryki stanowią nie tylko okazję do zaoferowania uczestnikom wielu wrażeń estetycznych. To także dogodna sposobność, aby poszerzyć wiedzę o tym mało znanym kontynencie, a także możliwość, by zakwestionować stereotypy na jego temat. Ten ostatni cel przyświecał mojemu referatowi – stąd podkreślenie w religijnym obrazie Afryki takich aspektów jak różnorodność, zmienności i łączność ze światem.

Afryka jest kontynentem niezwykle zróżnicowanym religijnie. Na ową różnorodność składają się zarówno światowe religie uniwersalistyczne (chrześcijaństwo, islam) oraz ich miejscowe synkretyczne odmiany (religie afrochrześcijańskie), jak i lokalne religie etniczne. Znakomitą większość Afrykanów stanowią chrześcijanie i muzułmanie. Co więcej, zasięg chrześcijaństwa i islamu powiększa się kosztem religii rodzimych. Chrystianizacja Afryki kojarzona jest przede wszystkim z pracą misjonarzy. Działalność misyjna na kontynencie afrykańskim została wykorzystana przez kolonizatorów do umacniania europejskiej dominacji. Jednak nie została zakończona wraz z dekolonizacją. Ponadto, chrześcijaństwo w Afryce ma znacznie dłuższą historię. Z Afryki Północnej wywodzą się osoby, które kształtowały chrześcijaństwo – jak św. Augustyn czy Tertulian. Z kolei na północnym-wschodzie kontynentu funkcjonują jedne z najstarszych kościołów wschodnich: etiopski i koptyjski. Rozpowszechnienie islamu wiąże się z egalitarnym przesłaniem oraz prestiżem, jakim cieszą się muzułmanie. Do islamu przyciągała obietnica ponadetnicznej muzułmańskiej wspólnoty – atrakcyjna wizja w kontekście rozpadu dawnych struktur społecznych wskutek kolonializmu, handlu niewolnikami, wojen czy problemów gospodarczych. Jednocześnie atrakcyjność islamu wzrastała dzięki rozwojowi muzułmańskich ośrodków handlowych, edukacyjnych, a także politycznych (jak dawne imperia Mali czy Songhaj). Chrystianizacja i islamizacja Afryki przebiegały (i przebiegają) odmiennie, o czym najlepiej świadczy inny stosunek wobec lokalnych tradycji. W przeciwieństwie do misjonarzy chrześcijańskich, przywódcy i duchowni muzułmańscy wykazywali się zazwyczaj większą tolerancją wobec miejscowych zwyczajów (choć dziś stosunek ten się zmienia z powodu popularyzacji ortodoksyjnego islamu). Stąd brak wyraźnej tendencji do wyodrębnienia afrykańskich odłamów islamu, a jednocześnie powszechne zjawisko pozornego przywiązania do zasad tej religii. Tymczasem na gruncie

chrześcijaństwa powstało wiele odłamów synkretycznych. Religie afrochrześcijańskie cechują się antykolonialnym przesłaniem – przeważnie na ich czele stawał charyzmatyczny przywódca (prorok), który występował wobec niesprawiedliwych relacji władzy. Pojawienie się afrochrześcijaństwa poniekąd wynika z rozczarowania chrystianizacją. Przyjęcie chrztu nie sprawiło bowiem, że afrykańscy neofici stawali się równi europejskim kolonizatorom.



Slajd z wystąpienia dr. Piotra Małczyńskiego



Dr Piotr Małczyński podczas wykładu

Pomimo rozprzestrzeniania się chrześcijaństwa i islamu, w Afryce nadal funkcjonują religie rodzime, zwłaszcza na peryferiach. Wierzenia plemienne nie stanowią wspólnego systemu religijnego – to raczej zróżnicowany zbiór o zasięgu ograniczonym do określonej grupy etnicznej czy plemienia. Wbrew pozorom religie tradycyjne nie są statyczne, lecz podlegają nieustannym przemianom. Zmienność wynika z samego ich charakteru – wiedza jest przekazywana ustnie, co sprzyja wariantowości. Transformacje wiążą się również z dostosowaniem religii tradycyjnych do wymogów

współczesności. Przykładowo Ogun – bóstwo z mitologii Jorubów – które dawniej odpowiadało za myśliwych, dziś stało się również opiekunem kierowców. Ponadto, religie rodzime funkcjonują obok systemów uniwersalistycznych, co wpływa na plemienne wierzenia i praktyki religijne. Ilustracją niech tu będzie Istota Najwyższa, która występuje w niektórych panteonach religii plemiennych (przeważnie jako Bóg odległy, rzadko ingerujący w losy świata), bywa utożsamiana z Bogiem chrześcijaństwa i islamu. Elementy religii uniwersalistycznych pojawiają się również w praktykach magicznych (dość powszechnych wśród Afrykanów przywiązanych do tradycji): fragmenty Biblii lub Koranu są wykorzystywane jako część składowa zaklęć lub magicznych przedmiotów, jak amulety.

Zróznicowany obraz wyznaniowy Afryki dopełniają wyznawcy innych religii. Od stuleci na kontynencie afrykańskim, zwłaszcza w północnej części, funkcjonują gminy żydowskie. Jednakże liczba wyznawców judaizmu zmniejszyła się w wyniku migracji do Izraela. Na szczególną uwagę zasługują Beta Israel, czyli Etiopscy Żydzi (inaczej

Felasowie). Jest to społeczność wyznająca specyficzną odmianę judaizmu, w którym nie ma Talmudu, a rolę języka liturgicznego pełni staroetiopski (gyyz). W Afryce istnieją również diaspory wywodzące się z Azji Południowej i Wschodniej. Ich powstanie stanowi efekt transkontynentalnych migracji, jeszcze z czasów kolonialnych. Pracownicy kontraktowi z Indii czy Chin przybywali przede wszystkim do Afryki południowej i wschodniej. Owocem tych migracji są mniejszości religijne: hinduistyczne, buddyjskie, sikhijskie, dżinijskie czy zaratusztriańskie.

Pod względem religijnym Afryka jest kontynentem niezwykle zróżnicowanym, a zarazem dynamicznym. Wielości wyznań towarzyszą nieustanne przemiany. Wyzwania nowoczesności, kryzysy polityczne i gospodarcze, działania misyjne i polityczne, migracje, poszukiwania tożsamościowe i religijne – ten szeroki kontekst sprawia, że temat religijności w Afryce okazuje się tak złożony, a przez to fascynujący.

Dr Piotr Małczyński, pracownik naukowy  
Instytutu Nauk o Polityce i Administracji UZ

## Metropolie Afryki

Alina Woźniak-Polak

Afryka jest kontynentem niezwykle różnorodności kulturowej i historycznej, gdzie współczesność nieprzerwanie dialoguje z dziedzictwem przeszłości. Miasta takie jak Lagos, Kinszasa czy Abidżan nie są jedynie skupiskami ludności – to przestrzenie, w których zapisane są dzieje całych narodów, ich ambicje, traumy i aspiracje.

Lagos, dawna stolica Nigerii, obecnie pełni funkcję największego ośrodka gospodarczego tego kraju. Miasto położone nad Zatoką Gwinejską rozwija się dynamicznie, stając się jednym z głównych centrów finansowych całej Afryki Subsaharyjskiej. W Lagos mieszka ponad 20 milionów ludzi. W tym megamieście znajdują się nie tylko nowoczesne dzielnice i projekty urbanistyczne, lecz także przestrzeń kulturowa o bogatym zapleczu tradycji i sztuki. Niezwykle istotną rolę w kształtowaniu tożsamości miasta odgrywa tzw. Nollywood – drugi co do wielkości przemysł filmowy na świecie, który rozwija się właśnie w Nigerii. Filmy produkowane w Lagos, często tworzone w językach lokalnych, nie tylko przełamują schematy znane z zachodnich produkcji, lecz również dokumentują codzienność, przemiany społeczne i wyzwania, z którymi mierzy się afrykańska ludność miejska. Lagos zachowuje ślady historii, które splatają się z nowoczesnością. Przykładem może być dzielnica Makoko – tradycyjna osada rybacka



Fot. Tariq Zaidi, z projektu „Sapeurs. Ladies and Gentlemen of the Kongo”, <https://www.fotopolis.pl/inspiracje/galerie/34330-versace-po-kongijsku-la-sapeur-w-objektywie-tariqa-zaidiego/34331/194550> [dostęp: 16.05.2025].

na palach, której architektura wodna jest świadectwem zarówno adaptacji do warunków środowiskowych, jak i dziedzictwa lokalnych społeczności. Z kolei projekty takie jak Eko Atlantic – nowoczesne miasto budowane na sztucznie odzyskanym terenie z Oceanu Atlantyckiego – świadczą o aspiracjach urbanistycznych, ale także o napięciu pomiędzy dziedzictwem a globalizacją.

Kinszasa, stolica Demokratycznej Republiki Kongo, to jedno z najbardziej ludnych miast świata, liczące obecnie ponad 17 milionów mieszkańców. Położona nad potężną rzeką Kongo, naprzeciwko Brazzaville (stolicy Republiki Kongo), Kinszasa odgrywa wyjątkową rolę w regionie. Jest

nie tylko centrum politycznym i edukacyjnym, lecz także miejscem o niezwykłej wartości kulturowej. Współczesna Kinszasa wyrasta z przeszłości kolonialnej – jeszcze w połowie XX wieku nosiła nazwę Leopoldville – ale to właśnie tu dokonała się transformacja, która sprawiła, że miasto stało się symbolicznym centrum afrykańskiej niezależności. Najsilniejszym elementem tożsamości Kinszasy jest muzyka. To w tym mieście narodziła się kongijska rumba – gatunek wpisany w 2021 roku na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO. Rumba kongijska to nie tylko forma artystyczna, lecz także język zbiorowej pamięci, który pozwolił mieszkańcom wyrażać dążenia wolnościowe w czasach kolonialnej opresji. Ukształtowana przez wpływy afrokubańskie i lokalne tradycje, rumba stała się trwałym elementem kongijskiej tożsamości, a jednocześnie muzycznym pomostem między Afryką a diasporą.

W przestrzeni miejskiej Kinszasy znajdują się także ślady bardziej namacalnego dziedzictwa: od kolonialnej architektury publicznej, przez lokalne świątynie, aż po nieformalną sztukę uliczną. Wyjątkowym fenomenem kulturowym jest ruch SAPE – Société des Ambianceurs et des Personnes Élégantes – czyli Stowarzyszenie Osób Eleganckich i Wprowadzających Dobry Nastrój. Choć na pierwszy rzut oka jest to zjawisko z zakresu mody, jego znaczenie wykracza daleko poza estetykę. Sapeurzy, poprzez swój wyrazisty styl i przywiązanie do elegancji, wyrażają pragnienie uznania, godności i społecznego prestiżu, czyniąc z własnej cielesności przestrzeń ekspresji tożsamościowej.

Trzecią metropolią, na którą chciałabym zwrócić uwagę, jest Abidżan – największe miasto Wybrzeża Kości Słoniowej, liczące obecnie około 6,5 miliona mieszkańców. Choć formalną stolicą kraju pozostaje Yamoussoukro, to Abidżan

pełni funkcję de facto centrum administracyjnego, kulturalnego i gospodarczego państwa. Położony nad laguną Ébrié, Abidżan wyróżnia się nowoczesną architekturą i infrastrukturą, w tym siecią mostów, linii metra i rozbudowanym portem morskim. To także jeden z najważniejszych ośrodków edukacyjnych, finansowych i artystycznych Afryki frankofońskiej. Dziedzictwo kulturowe Abidżanu wyraża się w muzyce coupé-décalé – gatunku, który narodził się w warunkach politycznego kryzysu, a który szybko stał się formą artystycznego i społecznego komentarza. Muzyka ta, podobnie jak rumba kongijska, nie pełni jedynie funkcji rozrywkowej – jest świadectwem zbiorowego doświadczenia, często dramatycznego, i próbą jego oswojenia. Abidżan może poszczycić się także istotnymi zabytkami i obiektami kultu religijnego i cywilnego. Jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli miasta jest dzielnica Plateau, gdzie znajdują się siedziby instytucji państwowych, banków oraz instytucje kultury. Most Henri Konan Bédié, jeden z najdłuższych w regionie, nie tylko łączy dwa brzegi miasta, ale także stanowi wyraz rozwoju infrastrukturalnego, który zmienia krajobraz miejski i sposób funkcjonowania społeczności.

Współczesne afrykańskie metropolie, choć pełne wyzwań urbanistycznych i społecznych, pozostają przestrzeniami o głębokim znaczeniu kulturowym i tożsamościowym. Są dowodem na to, że miasta mogą być nie tylko centrami administracyjnymi czy ekonomicznymi, ale także nośnikami dziedzictwa, pamięci i ekspresji społecznej. Lagos, Kinszasa i Abidżan – każde z nich na swój sposób – przypominają, że w rytmie codziennego życia zapisują się historie, które zasługują na uważne odczytanie.

---

## Odkrywcy, podróżnicy, koloniści i uchodźcy. Polskie (w tym lubuskie) ślady w Afryce

Anitta Maksymowicz

**P**odczas każdej Nocy w Muzeum staramy się znaleźć wspólne wątki dla Polski (oraz Ziemi Lubuskiej) i kraju lub regionu będącego bohaterem muzealnego święta. W tym roku tematem przewodnim był kontynent afrykański. I choć na pozór nie łączą nas wyjątkowo silne więzy, to jednak Polacy w Afryce zaistnieli w wielu dziedzinach. Bywały też przypadki, gdy to Afryka mocno „zaistniała” w życiu Polaków. O tym wszystkim była mowa podczas wykładu pt. *Odkrywcy, podróżnicy, koloniści i uchodźcy. Polskie (w tym lubuskie) ślady w Afryce*. Prezentacja rozpoczęła się od przedstawienia pokrótce pierwszych kontaktów Polaków z Czarnym Kontynentem, gdy – począwszy od XV

aż po wiek XVIII – Polacy pływali tam głównie jako żeglarze bądź żołnierze zaciężni pod banderami innych państw. Później coraz więcej docierało podróżników i badaczy. Trzeba zaznaczyć, że Polakami udającymi się do Afryki kierowały różne motywacje: przyjeżdżali z **misją wojskową, osadniczą, religijną lub badawczą**, a w ostatnich 50 latach także jako pracownicy kontraktowi (m.in. inżynierowie, naukowcy, artyści). Nieliczni zostawali w Afryce na stałe, większość przebywała krótko. Przypomnienie wybranych tylko, najważniejszych postaci, wypada rozpocząć od jezuity **Michała Boyma** (nazywanego polskim Marco Polo), który w XVII wieku, w drodze do Chin, zatrzymał się na obszarze obecnego Mozambiku i prowadził badania nad miejscową

florą i fauną oraz kulturą tamtejszych ludów. W celach poznawczych wyruszyli do Afryki w kolejnych wiekach następnymi badacze, m.in.: **Jan Potocki**, który dał początek polskiej egiptologii, **Stefan Szolc-Rogoziński**, który wraz z przyjaciółmi – geologiem **Klemensem Tomczakiem** i etnografem **Leopoldem Janikowskim** zorganizował pierwszą polską ekspedycję badawczą do Afryki zachodniej czy **Antoni Jakubski**, badający z kolei Afrykę wschodnią, a przy okazji pierwszy polski zdobywca Kilimandżaro (choć fakt ten niekiedy wzbudza zastrzeżenia). Bardzo wiele wątpliwości wiąże się też z wielce awanturniczą historią **Maurycego Beniowskiego**, który przebywał na Madagaskarze, gdzie ku niezadowoleniu panujących tam Francuzów zyskał popularność i szacunek miejscowej ludności, która nawet obwołała go królem. Beniowski zapisał się tam jako bardzo postępowy, wyprzedzający epokę władca: budował drogi, osuszał bagna, a swoje państwo urządził jak Rzeczpospolitą – z sejmem i ministerstwami, zaś mieszkańcy – niezależnie od koloru skóry – byli równi wobec prawa. Beniowski zginął w potyczce z Francuzami.

Nieco ponad sto lat później dotarł na Madagaskar ojciec **Jan Beyzym**. Najpierw pracował w odizolowanym od świata przytułku dla chorych na trąd, w którym żyło około 150 pacjentów, a po kilku latach, dzięki zbiórkom pieniędzy prowadzonym wśród Polaków w kraju i na emigracji, udało mu się w Maranie założyć szpital, który istnieje do dziś. Ojciec Jan Beyzym dzięki swojemu postępowemu podejściu stał się prekursorem współczesnej opieki nad osobami zkażonymi trądem. Innym jego doniosłym wkładem jest także opracowanie słownika polsko-malgaskiego.

Niezwykłą postacią był **Kazimierz Nowak**, który w latach 30. XX wieku zaplanował samotną podróż rowerem z północy na południe Afryki. Środki na realizację wyprawy (oraz na utrzymanie rodziny w Polsce) zdobywał na bieżąco przygotowując dla polskich i niemieckich czasopism fotoreportaże, w których opisywał i pokazywał przyrodę na szlaku oraz zwyczaje, tradycje, wierzenia i codzienne życie w napotkanych wioskach. Jego plan pierwotnie zakładał trasę z Trypolis do Przylądka Igielnego i powrót statkiem, jednak po osiągnięciu celu Nowak zdecydował, że będzie wracał również lądem, lecz innym szlakiem. Drogę tę przebywał już nie tylko rowerem, ale i na piechotę, czółnem, konno i na wielbłądzie. Po pięciu latach samotnej podróży i przebyciu ponad 40 tysięcy kilometrów zakończył ekspedycję i przez Zbąszyń powrócił do rodzinnego Poznania. W Polsce dawał liczne wykłady, ukazując Afrykę nie z perspektywy kolonizatorów, a miejscowej ludności. Wycieńczony częstymi nawrotami malarii zmarł w niespełna rok po powrocie.

Innym interesującym epizodem polsko-afrykańskich relacji była w okresie międzywojennym działalność Ligi Morskiej i Kolonialnej, która przygotowywała grunt pod

powstanie na Czarnym Lądzie **polskich kolonii**. Warto w tym miejscu przypomnieć, że poniekąd, z formalnego punktu widzenia, Polska posiadała kolonie w Afryce zachodniej już w XVII wieku, gdy Kurlandia i Semigalia (będące wówczas lennem Rzeczypospolitej) zajęły na kilka lat niewielkie tereny dzisiejszej Gambii. W latach 30. XX wieku sprawa traktowana była bardzo poważnie, a na tym polu zdecydowanie angażowała się wspomniana Liga. Czyniła ona bardzo zaawansowane starania o kolonie, m.in. w Angoli, Mozambiku, Kamerunie, Namibii i na Madagaskarze. Próby te przerwał wybuch II wojny światowej.



Dr Anitta Maksymowicz podczas opowieści

Zaś w czasie wojny w Afryce wstawili się nie tylko **polscy żołnierze** walczący pod Tobrukiem, ale też lotnicy ze słynnego Polskiego Zespołu Myśliwskiego, którzy – ze względu na fenomenalne umiejętności i niewiarygodne osiągnięcia w walce – znani byli lepiej jako „cyrk Skalskiego”.

Lata II wojny światowej i bezpośrednio po niej wiązały się z Afryką także dla polskich cywilów. To właśnie tam trafiła największa liczba ewakuowanych wcześniej ze Związku Radzieckiego (przez Iran) Sybiraków. Na terenie brytyjskich kolonii we wschodniej i południowej Afryce (obecnie obszary Tanzanii, Ugandy, Kenii, Zimbabwe i RPA) powstały 22 osiedla dla około **20 tysięcy polskich uchodźców**, w większości kobiet i dzieci. Przez kilka lat działały tam polskie szkoły, spółdzielnie produkcyjne, polskie organizacje, kościoły, szpitale, centra obywatelskie, stacje radiowe, polska prasa, cmentarze. W końcu lat 40. osiedla rozwiązano, a większość uchodźców udała się do Wielkiej Brytanii oraz USA, Kanady, Australii i Francji. Tylko niewielka grupa pozostała w Afryce, równie mała powróciła do Polski.

Historia polskich uchodźców w Afryce zawiera też **wątek lubuski**, który został szerzej przedstawiony podczas prezentacji. W jednym z największych polskich osiedli – w Tengeru (obecnie w Tanzanii) przebywał urodzony w **Nowym**

**Kramsku Łucjan Królikowski** – franciszkanin, który pełnił w Tengeru posługę duszpasterską. Przede wszystkim jednak zaopiekował się ponad 150 sierotami i w 1949 roku, po likwidacji osiedla, stając się ich prawnym opiekunem wbrew komunistycznemu rządowi w Polsce, wyjechał z nimi do Kanady. Z kolei w osiedlu Koja (dziś w Ugandzie) żyła **rodzina Pruskich** (mama z trzema córkami), które po wojnie zamieszkały w Zielonej Górze, i których dramatyczna historia opowiedziana jest na stałej wystawie „Dziedzictwo i współczesność. Zielona Góra – region lubuski”.

Wykład zamknęło wspomnienie, które wprawdzie nie odnosiło się do głównego tematu Polaków w Afryce, ale dotyczyło urodzonego w **Grünbergu Ernsta Hermanna Jäckela** – misjonarza, który pełnił posługę w Transwalu, ale też pisarza, którego książki przyniosły mu tytuł najważniejszego popularyzatora kultury afrykańskiej w Niemczech.

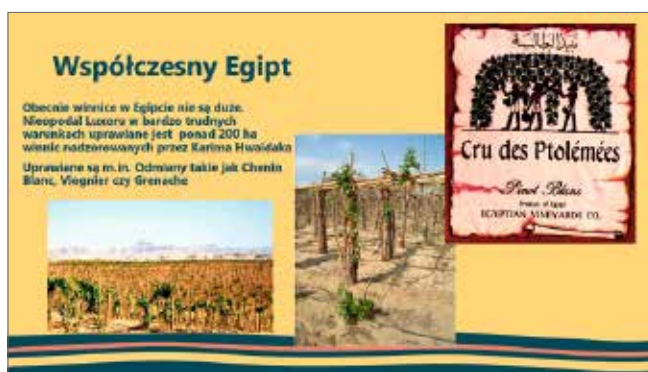
Ten pobieżny przegląd związków Polaków z Afryką ukazuje, od jak dawna one trwają, jak są różnorodne i jak bardzo znaczące.

## Od Przylądka Dobrej Nadziei po dolinę Nilu – wykład o winach afrykańskich

Arkadiusz Cincio, Tomasz Kowalski

17 maja w ramach Afrykańskiej Nocy w Muzeum Ziemi Lubuskiej odbył się wykład poświęcony winom z Czarnego Łądu. Afryka to ogromny kontynent, o zróżnicowanym klimacie. Głównymi producentami wina są kraje na jego przeciwstawnych krańcach. Z jednej strony są to państwa północno-zachodniej Afryki, takie jak Maroko, Algieria i Tunezja, z drugiej – ogromne plantacje znajdują się w Republice Południowej Afryki. Na początku wykładu przedstawiono historię wina w starożytnym Egipcie. Trunek ten był znany już od pierwszej dynastii, tj. od około 3000 roku p.n.e. W grobowcach i świątyniach zachowały się liczne przedstawienia obrazujące tłoczenie gron i konsumpcję wina. Cały czas badane są także nowe stanowiska archeologiczne poświadczające rolę, jaką wino odgrywało w państwie faraonów. Przykładem jest liczący około 5 tysięcy lat grobowiec księżniczki z czasów pierwszej dynastii z Sauchadż, odkryty w październiku 2023 roku przez ekspedycję archeologów z Niemiec i Egiptu. Jako ciekawostkę należy potraktować fakt, że winorośl jest w dalszym ciągu uprawiana w kraju nad Nilem. Nieopodal Luksoru, w bardzo trudnych warunkach, znajdują się winnice o powierzchni ponad 200 ha.

W następnej kolejności omówione zostały winnice Maroka, Tunezji i Algierii. Trunki produkowane w tych krajach cieszą się dużą popularnością i uznaniem wśród koneserów, o czym świadczą liczne nagrody zdobywane na międzynarodowych konkursach winiarskich. Ich początki sięgają czasów kolonizacji fenickiej. Tradycje podbitych Kartagińczyków kontynuowali Rzymianie. Istotny regres w produkcji wina na tych obszarach wiąże się z podbojami arabskimi. Renesans winiarstwa w tych państwach przyniosła kolonizacja francuska. Po odzyskaniu niepodległości przez kraje Maghrebu, produkcja wina jest z powodzeniem kontynuowana. W Afryce północnej w III lub II w. p.n.e.



Slajdy z wystąpienia dr. Arkadiusza Cincio i Tomasza Kowalskiego

powstał jeden z najwcześniejszych traktatów poświęconych rolnictwu, w tym uprawie winorośli. Jego autorem był kartagiński dowódca Magon. Wiele z opisanych przez niego sposobów uprawy winorośli i produkcji wina stosuje się do dziś. Jako przykład posłużyć może jego przepis na wino z suszonych winogron, który z sukcesem wykorzystują do dziś winiarze włoscy, a w Polsce Marcin Furtak z winnicy Saganum. Wyobrażenie Magona często występuje dziś na etykietach najlepszych win tunezyjskich.

O wiele krótszą historią winiarstwa pochwalić się może Republika Południowej Afryki. Wino do tego kraju

sprowadzili w drugiej połowie XVII w. osadnicy holenderscy. Istotny wkład w budowę potęgi winiarstwa Afryki Południowej mieli także hugenoci, którzy osiedlili się tam pod koniec XVII stulecia. W okresie apartheidu trunki z RPA były bojkotowane w wielu krajach. Po zniesieniu segregacji rasowej wina z Południowej Afryki stały się znów przedmiotem zainteresowania miłośników na całym świecie. W dalszym ciągu większość winiarzy z tego kraju to potomkowie europejskich osadników, lecz w ostatnim czasie coraz częściej własne winnice zakładają również rdzenni Afrykanie.

## Bądź jak lew – zwierząt król, wygraj w quizie nagród full – konkurs wiedzy o Afryce

Grzegorz Wanatko

Teoria ewolucji zakłada, że homo sapiens ukształtował się w Afryce, a następnie opanował cały glob. Czarny Ląd pozostaje kolebką życia dla wielu przedstawicieli współczesnej flory i fauny, pozostając miejscem niezwykle bioróżnorodności – z lwem na czele, jako niekwestionowanym królem sawanny i symbolem afrykańskiej przyrody. Jego donośny ryk niesie się po afrykańskich ostępach, a w muzealnych progach zachęcał do udziału w rozgrywce dotyczącej wiedzy o Afryce. Tegoroczna odsłona święta muzealników odbywała się pod hasłem Afrykańskiej Nocy. Tradycyjnie jednym z punktów wydarzenia był konkurs, który dotyczył szeroko rozumianej historii i kultury Czarnego Kontynentu. Tematyka zagadnień odnosiła się do Polaków w Afryce, czasu kolonizacji i dekolonizacji, sportu czy znanych osobistości regionu. Quiz przeznaczony był dla wszystkich chętnych i składał się z dwóch etapów. W pierwszym, uczestnicy zmierzyli się z zestawem zawierającym 10 pytań. W drugim – 10 osób, które uzyskały najlepszy rezultat powalczyło o cenne nagrody. Konkurs tradycyjnie cieszył się zainteresowaniem – wzięło w nim udział około 30 uczestników. Zwycięzcą okazał się ubiegłoroczny laureat pan Wiesław, który zgromadził komplet punktów. Drugie miejsce, po dogrywce, zajęła pani Pola, a podium uzupełnił pan Mariusz. Fundatorem nagród była grupa Orlen S.A. – Oddział Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa w Zielonej Górze. Zwycięzcy oraz finaliści rozgrywki otrzymali karty podarunkowe do sklepu Media Markt. Ponadto uczestnicy otrzymali upominki firmowe oraz muzealne wydawnictwa. Nagrody wręczyła Dorota Mundry, przedstawicielka grupy Orlen, która podkreśliła znaczenie wspierania edukacyjnych inicjatyw promujących wiedzę o świecie i kulturach innych kontynentów. Konkurs nie tylko dostarczył emocji i zabawy, ale również był okazją do refleksji nad miejscem Afryki w historii ludzkości oraz jej współczesnym znaczeniu. Poprzez quiz organizatorzy przybliżyli uczestnikom bogactwo Czarnego Kontynentu, udowadniając, że nauka może i powinna iść w parze z dobrą zabawą.



Prowadzący: dr Izabela Korniluk i dr Grzegorz Wanatko oraz Dorota Mundry (grupa Orlen) z uczestnikami konkursu wiedzy o Afryce

## Dawno temu w Afryce – opowieści szumiących traw

Renata Gresiuk-Kowalska

Jak co roku, Noc w Muzeum Ziemi Lubuskiej przyciągnęła rzesze zwiedzających – miłośników sztuki, historii, edukacji i rodzinnej zabawy. Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się tradycyjnie organizowana przez Dział Oświatowy część warsztatowa, która tym razem przebiegała pod hasłem *Dawno temu w Afryce – opowieści szumiących traw* i w pełni wpisła się w afrykański motyw przewodni jubileuszowej, 20. edycji Nocy w Muzeum.

Już od pierwszych minut trwania wydarzenia do sali edukacyjnej zaczęli napływać uczestnicy – dzieci, młodzież, dorośli, całe rodziny. Przez pięć intensywnych godzin, bez chwili przerwy, muzealna sala edukacyjna tętniła życiem. W warsztatach wzięło udział około 500 osób, które z entuzjazmem angażowały się zarówno w część edukacyjną, jak i plastyczną. Prace trwały aż do wyczerpania przygotowanych materiałów.

Punktem wyjścia do działań twórczych była część teoretyczna, czyli specjalnie przygotowana prezentacja multimedialna, dostosowana do odbiorców w różnym wieku – od przedszkolaków po osoby dorosłe. Treści wprowadzały uczestników w fascynujący świat afrykańskiej kultury, sztuki, przyrody i codziennego życia mieszkańców kontynentu. W przystępny sposób omawiano najważniejsze symbole, zwyczaje i ciekawostki, przybliżając bogactwo i różnorodność Afryki, często kojarzonej wyłącznie z sawanną i dzikimi zwierzętami.

Szczególne miejsce w tej opowieści zajęły znaki Adinkra, czyli tradycyjne symbole używane przez lud Akan zamieszkujący m.in. obszary dzisiejszej Ghany i Wybrzeża Kości Słoniowej. Te charakterystyczne znaki nie są tylko dekoracją – każdy z nich posiada głębokie znaczenie filozoficzne i etyczne. Przekazują wartości takie jak: siła, jedność, harmonia, wytrwałość, szacunek dla przodków, duchowość i wspólnota. W przeszłości znaki Adinkra wykorzystywano w ceremoniach, a dziś odnaleźć je można w sztuce,

architekturze, modzie czy biżuterii, zarówno w Afryce, jak i poza nią.

Po części edukacyjnej uczestnicy przystąpili do działania twórczego. Ich zadaniem było stworzenie ozdobnej maty ściennej inspirowanej poznanymi symbolami Adinkra. Do dyspozycji mieli ekologiczne podkładki z naturalnej trawy, farby akrylowe w intensywnych kolorach, kolorową rafię oraz szablony z kilkunastoma wzorami afrykańskich znaków.

Wybór wzorów nie był przypadkowy – każdy uczestnik podejmował świadomą decyzję, które symbole są mu bliskie, i które znaczenia chciałby przekazać poprzez swoje dzieło. Niektóre prace opowiadały o odwadze, inne o sile wspólnoty czy wierze w lepsze jutro. Dla wielu uczestników warsztaty stały się okazją nie tylko do aktywności manualnej, ale i do zatrzymania się i refleksji nad sobą, światem i tym, co naprawdę ważne.

Tworzenie przebiegało w atmosferze skupienia, ale i radości. Każda praca była inna, tak jak inni byli jej autorzy. Najmłodsze dzieci eksperymentowały z formą i kolorem, starsi precyzyjnie odtwarzali symbole, dodając własne detale. W ten sposób powstały kolorowe, przemyślane kompozycje z przesłaniem, które stały się dla autorów oryginalną pamiątką.

Warsztaty *Dawno temu w Afryce – opowieści szumiących traw* dzięki odpowiednio dobranym treściom i materiałom edukacyjnym dały uczestnikom okazję spojrzenia na Afrykę nie jako na „egzotyczną ciekawostkę”, lecz z perspektywy kontynentu o bogatej duchowości, wartościach i uniwersalnych ideach. Dla wielu rodzin udział w warsztatach był też okazją do wspólnego międzypokoleniowego działania, co wpisuje się w misję Muzeum jako miejsca łączącego tradycję z nowoczesnością i edukację z doświadczeniem estetycznym.

Ogromna frekwencja, zaangażowanie uczestników i pozytywny odbiór wydarzenia są najlepszym dowodem na to, że kreatywność i ciekawość świata nie mają wieku, a warsztaty mogą zainspirować tematem i stworzyć okazję do wyrażenia siebie poprzez sztukę.



Warsztaty plastyczne przyciągnęły wielu zwiedzających w różnym wieku

## Afrykańskie Pulsacje

Przybywającą licznie publiczność Afrykańskiej Nocy w Muzeum przywitały rytmiczne dźwięki w wykonaniu grupy bębniarskiej Pulsacje. Ten mocny muzyczny akcent był zaproszeniem do wspólnej wielogodzinnej zabawy. Grupa bębniarzy zabrała gości w podróż do dźwięków zachodniej Afryki, tam gdzie narodziła się bardzo bogata kultura używania jednego z najstarszych instrumentów świata. Do wspólnej gry dołączył nawet dyrektor Muzeum Leszek Kania, zdradzając muzyczne zainteresowania. Okazję do wypróbowania swoich zdolności artystycznych mieli także najmłodszy uczestnicy.

Grupę Pulsacje prowadzi Arkadiusz (Zagaj) Zagajewski, na co dzień pracujący na Uniwersytecie Zielonogórskim. Grę na bębnach djembe zgłębiał na wielu kursach, a obecnie sam organizuje i zaprasza na warsztaty. Nauka gry obejmuje szereg różnorodnych umiejętności, takich jak kontrola motoryczna, komunikacja niewerbalna, improwizacja, skupiona uwaga.

Wspólna gra na bębnach afrykańskich jest niesamowitym doznaniem, jest przyjemnością i jednocześnie wprowadza w stan głębokiego skupienia oraz medytacji.

[red.]



Bębniarze z grupy Pulsacje i Leszek Kania, dyrektor MZL



Chętnych do wspólnego muzykowania nie brakowało

## Rytm i taniec

*Emilia Cwilińska*

By cieszyć nie tylko ucho, ale i oko publiczności do muzycznej prezentacji grupy bębniarskiej Pulsacje dołączyła Magdalena Pelech, prezentując energetyczny taniec afrykański. Pasjonatka tańca i gorących rytmów, promująca miłość do natury oraz kulturę Afryki Zachodniej, swoim tańcem i radością rozgrzała atmosferę w murach naszego Muzeum. Po żywiłowym pokazie nie trzeba było długo zachęcać zgromadzonych gości do wspólnej zabawy. Z zaproszenia do udziału w warsztatach tańca afrykańskiego skorzystało wielu chętnych małych i dużych.

Prowadząca je Magdalena Pelech jest animatorką kultury, tancerką afro, ognia i hula hoop. Animacją i pracą z dziećmi zajęła się po ukończeniu Uniwersytetu Ludowego Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej. Wiedzę o tańcu i ruchu zdobywała od wielu nauczycieli, zaczynając od Alicji Kurowskiej – choreoterapeutki z Wrocławia wykorzystującej techniki tańca afrykańskiego, Kedmona Mapany – tancerza z Tanzanii, Souleymana Lee – tancerza zespołu Amoonafi z Senegalu, Normy Shouls i Wioli Wojciechowskiej – tancerki wielokrotnie podróżującej do Afryki. Podczas pobytu na Czarnym Łądzie w 2012 i 2013 roku uczyła się od tamtejszych mistrzów o muzyce i tańcu. Otrzymała wówczas imię Fatumata Suso. Więcej informacji można znaleźć na stronie [www.taniec-afro.com](http://www.taniec-afro.com) fb: Magdalena Pelech.



Podczas warsztatów tanecznych

## Koncert duetu Mamadou Diouf i Pako Sarr

Tegoroczne święto muzealników obfitowało w wiele muzycznych akcentów. Goście tłumnie zebraли się w sali koncertowej, aby wysłuchać m.in. duetu muzyków pochodzących z Senegalu – Mamadou Dioufa i Pako Sarra.

Mamadou Diouf to wokalista, dziennikarz, animator kultury i działacz społeczny. Mieszkając w Polsce od 1983 roku pełni rolę popularyzatora kultury afrykańskiej, szczególnie tej nieznannej. Współorganizuje dużą liczbę przedsięwzięć o charakterze kulturalnym czy społecznym. Wszechstronny artysta, który zapisał się w polskiej kulturze na stałe. Śpiewa przede wszystkim w senegalskim języku wolof, czasem po polsku i francusku.

Pako Sarr – muzyk, kompozytor, producent również pochodzący z Senegalu i mieszkający w Polsce. Jest gitarzystą i wokalistą, śpiewa w językach wolof, francuskim i angielskim. Pako nawiązuje w swojej muzyce do korzeni, łączy rytmy afrykańskie z zachodnimi, z funk i reggae, tworząc odrębną, wymykającą się łatwym definicjom mieszankę, którą można określić jako world music.

[red.]



Podczas koncertu Mamadou Dioufa i Pako Sarra

## Koncert Ricky'ego Liona i zespołu Bakuba

Ricky Lion Lumanish pochodzi z Kongo. Od lat gra w Polsce. Jest wybitnym muzykiem propagującym kulturę afrykańską nad Wisłą. Występuje i nagrywa z najlepszymi polskimi artystami, prowadzi warsztaty bębniarskie. Jako zawodowy muzyk koncertował na niemal wszystkich kontynentach. Podczas Nocy w Muzeum wraz z zespołem Bakuba przeniósł słuchaczy w magiczny świat afrykańskiej muzyki, ożywiając wyobraźnię i poruszając serca. Muzycy połączeni wspólną pasją do tradycyjnej muzyki afrykańskiej tworzą niezapomniane przeżycia, czego doświadczyli liczni goście zgromadzeni w Muzeum. Jak mówią muzycy:

*Każdy nasz występ to owoc połączenia energii, pasji i autentyczności. Odkrywamy przed publicznością nie tylko brzmienia, ale także historie i emocje, które kryją się za każdą nut. Muzyka Czarnego Kontynentu, jak nic innego pomaga w odnalezieniu wewnętrznego rytmu i radości, pobudza, otwiera, dodaje chęci do życia.*

[red.]



Ricky Lion z zespołem Bakuba podczas koncertu

## Grzegorz Przyborek – Elizjum

Leszek Kania

Pod koniec lutego br. w Galerii Nowy Wiek udostępniona została wystawa prof. Grzegorza Przyborka zatytułowana *Elizjum*. W Muzeum Ziemi Lubuskiej to już trzecia z kolei indywidualna prezentacja znakomitego twórcy, wieloletniego profesora ASP oraz Szkoły Filmowej w Łodzi. Poprzednie odbyły się w 1993 i 1996 roku. Artysta pokazywał wówczas czarno-białe inscenizowane fotografie oraz obiekty biorące udział w tych surrealistycznych przedstawieniach. Część z nich trafiła do naszych zbiorów, w tym również wieloelementowa instalacja z 1987 roku pt. *Styczeń, luty, marzec...*, będąca niezwykle ważną pracą w jego bogatym dorobku. To metaforyczne, „uskrzydłone” dzieło, wielokrotnie prezentowane w kraju i za granicą, stanowiło także znaczące ogniwo tegorocznego pokazu, który oscylował wokół wątków egzystencjalnych i eschatologicznych obecnych w twórczości G. Przyborka. Refleksja nad przemijaniem ludzi i zwierząt towarzyszy mu od szeregu lat. Stąd też hasło prezentacji odnoszące się do mitologicznej krainy, gdzie dusze zmarłych doświadczają wiecznej szczęśliwości. *Elizjum* to jednocześnie tytuł najnowszej fotografii dedykowanej pamięci nieżyjących już „braci mniejszych”, którzy towarzyszyli mu w przeszłości. Praca ta jest swobodnym nawiązaniem do *Wyspy umarłych* – słynnej serii obrazów Arnolda Böcklina. Na wystawie można było odnaleźć również realizacje inspirowane dziełami m.in. Michała Anioła, Rembrandta czy Francisco Goi.

Ekspozycja cieszyła się dużym zainteresowaniem publiczności, a jej uroczysty finał z udziałem autora i zaproszonych gości odbył się 28 marca 2025. Wystawa, precyzyjnie zaprojektowana przez artystę, ukazywała jego poszukiwania na przestrzeni ponad pół wieku, dając możliwość poznania pracowitego i skomplikowanego warsztatu twórcy i wykreowanych przez niego światów. Znalazły się na niej wczesne grafiki z początku lat 70. XX wieku, z okresu studiów w łódzkiej PWSSP, cykl analogowych fotografii przedstawiających wykute w skałach groby zakonników z klasztoru Saint Roman we Francji, misterne rysunki koncepcyjne, obiekty przestrzenne i wreszcie finalne realizacje w postaci wielkoformatowych, perfekcyjnie wykonanych barwnych zdjęć. Fotografia pełni tu rolę idealnego wręcz zapisu, dokumentacji wcześniej zaplanowanych inscenizacji, z programowym wykluczeniem fotomontażu i jakichkolwiek ingerencji komputerowych.

Przyborkowi udało się stworzyć osobisty, rozpoznawalny język artystycznej ekspresji, sugestywnie oddziałujący na odbiorców. Dobrym przykładem tego był performans Barbary Przerwy z Muzeum Narodowego we Wrocławiu pt. *W poszukiwaniu drogi do Zaświatów*, która za pomocą spontanicznej improwizacji tanecznej, wzbogaconej własnym komentarzem, odniosła się do prezentowanych na wystawie prac. Spotkanie zakończył pokaz dokumentalnego poetyckiego filmu prof. Andrzeja P. Florkowskiego pt. *Koan*, poświęconego sztuce łódzkiego artysty. Po projekcji obaj twórcy podzielili się swoimi wspomnieniami z jego realizacji, odpowiadając na pytania widzów.



Grzegorz Przyborek i Leszek Kania na tle fragmentu instalacji *Styczeń, luty, marzec...* z lat 1987/1988

*Dzięki fotografii mogłem powołać do życia świat, który w obrazie fotograficznym egzystuje samodzielnie. Fotografia oprócz wolności w budowaniu własnej przestrzeni, dała mi możliwość pełnej wypowiedzi, balansowania pomiędzy fikcją a realnością, odkrywania nowych egzystencji. Fotografia jest obrazem wyobraźni, która przesłoniła w swojej wiarygodności rzeczywistość, dzięki czemu na fotografii moja obecność silniej ujawnia się w wyobrażonym i zainscenizowanym świecie.*

Grzegorz Przyborek



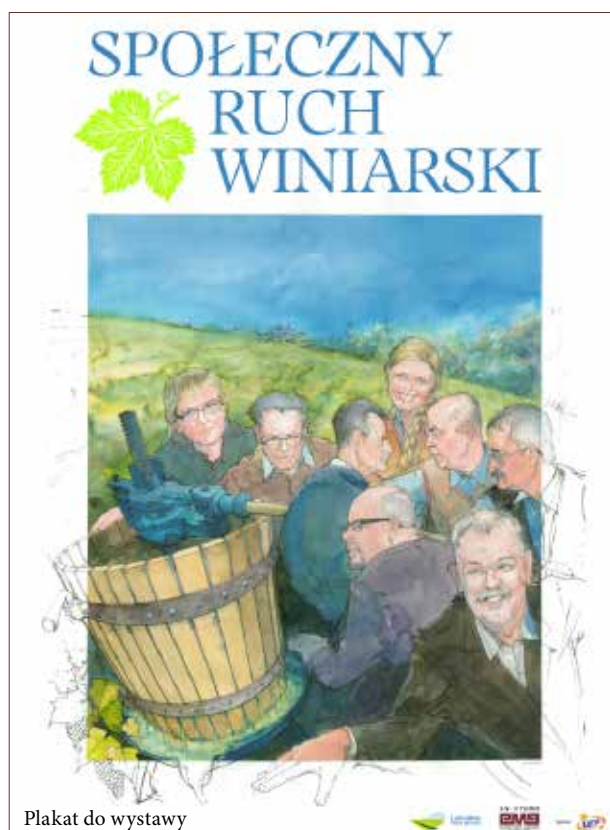
Fragmenty ekspozycji

Tytuł: Grzegorz Przyborek – *Elizjum*

Czas trwania: 21 II – 28 III 2025

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: Leszek Kania



Plakat do wystawy

Arkadiusz Cincio

4 kwietnia 2025 roku odbyło się uroczyste otwarcie wystawy 4 pt. *Społeczny ruch winiarski*. Wydarzenie było swoistym hołdem dla pracy społecznej osób wspierających proces odnowy tradycji winiarskich w Zielonej Górze i regionie.

Okres lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku był dla winiarstwa zielonogórskiego przełomowy. Następował powolny schyłek Lubuskiej Wytwórni Win, zakończony ogłoszeniem upadłości zakładu na początku 1999 roku. Próba przeciwdziałania zakończeniu produkcji winiarskiej w mieście stało się powołanie we wrześniu 1994 roku Lubuskiego Stowarzyszenia Winiarskiego. Celem tej organizacji było odtworzenie w Zielonej Górze i regionie uprawy winorośli i produkcji wina gronowego. Wśród członków założycieli LSW znaleźli się uczniowie działającej w mieście po II wojnie światowej szkoły ogrodniczo-winiarskiej, tacy jak Stanisław Ostrowski, czy dr Karol Gajewski. Później powstały kolejne organizacje pozarządowe, których celem była promocja winiarskiego dziedzictwa miasta i regionu oraz wspieranie winiarzy. Działania społeczników i lokalnych polityków doprowadziły do liberalizacji ustawodawstwa winiarskiego, dzięki czemu winiarstwo w naszym województwie dynamicznie się rozwija. Świadczą o tym liczne wydarzenia o tematyce winiarskiej, takie jak m.in. festiwale otwartych piwnic, prelekcje,



Dyrektor Leszek Kania i dr Arkadiusz Cincio podczas otwarcia wystawy



Fragment ekspozycji w Muzeum Wina

spacery, konferencje, panele dyskusyjne, targi, szkolenia, zwiedzanie winnic, promocje książek i wernisaże.

Na wystawie zaprezentowane zostały poszczególne fazy rozwoju ruchu społecznego, którego celem było propagowanie kultury wina w regionie. Dzięki działaniom społeczników (często samych będących winiarzami) możemy dziś mówić o odrodzeniu się winiarstwa zielonogórskiego. Miasto jest centralnym punktem największego w Polsce regionu winiarskiego. Z roku na rok przybywa nowych winnic, a areał istniejących jest sukcesywnie powiększany. Wymagało to jednak wielu wysiłków i procesu edukacji społeczeństwa. Bez udziału organizacji społecznych

ponowny rozkwit winiarstwa nie byłby po prostu możliwy. Działania społeczników wspiera Muzeum Ziemi Lubuskiej, które zorganizowało szereg wystaw z cyklu „Winnice lubuskie. Wczoraj i dziś” oraz było miejscem organizacji licznych inicjatyw społecznych, takich jak święta i sympozja winiarskie, wykłady oraz promocje książek.

Tytuł: *Społeczny ruch winiarski*

Czas trwania: 4 IV – 24 VIII 2025

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: dr Arkadiusz Cincio

## Lata 20., lata 30. Kolekcja *art déco* ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku

Longin Dzieżyc

W ubiegłym roku została zaprezentowana w Muzeum wystawa *Kobieta i jej świat* poświęcona sztuce secesji. Natomiast w kwietniu tego roku dzięki kontynuacji bardzo dobrej współpracy z płocką placówką i zaangażowaniu kuratorki obu wystaw Małgorzaty Szadkowskiej pokazaliśmy kolejny nurt sztuki XX wieku – *art déco*.

Okres międzywojenny charakteryzował szybki rozwój życia społecznego, gospodarczego i politycznego Europy. To czas emancypacji kobiet, postępu naukowo-technicznego oraz masowej komunikacji, zmieniających życie ludzi w niespotykanym dotąd wymiarze. Za sprawą energii elektrycznej do miast wkroczyło światło i barwne neony, otwierając nowy świat nocnego życia z kabaretami, muzyką jazzową czy fokstrotem i charlestonem.

Inaugurację ekspozycji *Lata 20., lata 30. ...* uświetnił udział grupy Retro Lubuskie. Goście wernisażu uczestniczyli w koncercie najpiękniejszych polskich szlagerów oraz pokazie mody sprzed 100 lat. Zwiastunem wydarzenia przed gmachem Muzeum był kabriolet Opel z 1933 roku. Wystawa prezentowana w naszym Muzeum miała wybitnie

narodowy charakter. Powstałe po blisko 120 latach niewoli państwo polskie w sposób szczególny identyfikowało się ze sztuką tego okresu. Inspiracją były między innymi motywy zaczerpnięte z rodzimej kultury ludowej, widoczne w sztuce, rzemiośle i wyrobach przemysłowych. Inauguracja ekspozycji zbiegła się z setną rocznicą otwarcia Międzynarodowej Wystawy Sztuki Dekoracyjnej i Wzornictwa w Paryżu, gdzie polscy artyści odnieśli wielki sukces, zdobywając wiele nagród.



Wystawa przyjechała z Muzeum Mazowieckiego w Płocku



Aranżacja wnętrza z kompletami salonowych mebli w stylu *art déco*

Specjalne miejsce w sztuce *art déco* miała tematyka kobieca, wyrażająca daleko idące zmiany społeczne zachodzące po I wojnie światowej. Wyjątkowym obiektem na wystawie było uważane za ostatnie dzieło Tamary Łempickiej, *Piękna Rafaela III* ze zbiorów Muzeum Narodowego w Lublinie. Polska artystka stała się szczególną ikoną *art déco* i obywatelką świata. Stworzyła własny styl z wyrazistym konturem rysunku, mocnym światłowieniem i ostrymi kolorami. Jest symbolem sukcesu, uosobieniem kobiety niezależnej, wyzwolonej i zmysłowej. Postać artystki i jej twórczość na specjalnym wykładzie przedstawił Łukasz Wiącek, kurator jej prac w lubelskim muzeum.

Od wieków taniec w sposób szczególnie wyraża kobiecie piękno, zmysłowość i emocje. To do niego na wystawie odnosiły się dwie efektowne figury z austriackiej firmy Goldscheider. Pierwsza, *Uwięziony ptak*, przedstawiała Niddy Impekoven – niemiecką gimnastyczkę i tancerkę, druga – Ruth Saint Denis, *Pierwszą damę amerykańskiego tańca*.

W trzech pomieszczeniach ekspozycji znalazło się blisko 500 różnorodnych obiektów. Przestrzeń największej sali organizowały zabytki meblarstwa, prezentowane między innym w anturazie barwnych kilimów. Obok całego kompletu jadalnianego pokazane zostały witryny, bufety i serwantki, ukazujące solidne meblarstwo, często bogato zdobione intarsjami z egzotycznych gatunków drewna. Dla ich twórców kluczowym imperatywem było poszukiwanie wyjątkowej formy przedmiotu połączonej z wyszukаныmi materiałami. Meble umożliwiły prezentację wyrobów złotniczych i ceramicznych, poczynawszy od ćmielowskiej zastawy z transatlantyku „Batory”, figurek z manufaktury w Pruszkowie po elementy serwisów kawowych i herbacianych.

Wyrazem formalnego bogactwa sztuki lat 20. i 30. były z kolei meble w stylistyce Bauhausu, w których gięta chromowana rura stalowa stanowiła stelaż dla krzeseł, foteli, taboretu, etażerki czy stolika. Zestaw z charakterystyczną pluszową tapicerką powstał w warszawskiej wytwórni W. Puchalski i S-ka. Na jednym ze stolików wyeksponowano futurystyczny komplet do herbaty, eksycytujący formą i kolorystyką – oznakami wpływu nurtów awangardowych na sztukę tego okresu.

Ikonicznym wyrazem przemian kulturowych i obyczajowych lat 20. XX wieku była moda. W jej klimat na wystawie wprowadzały manekiny z kompletnymi kreacjami podkreślającymi kobiece kształty, z popularnymi krótkimi spódnicami, kabaretkami czy niewielkimi kapelusikami. To wtedy Coco Chanel stworzyła ponadczasową „małą czarną”. Innym ciekawym przejawem emancypacji kobiet był zaprezentowany kompletny ekwipunek narciarski z dwuczęściowym kombinezonem.

Odrębną część ekspozycji stanowiły gabloty z przedmiotami użytkowymi. Widzowie mogli zobaczyć ceramikę użytkową z elementami słynnych ćmielowskich serwisów tak charakterystycznych dla polskiego *art déco*, jak „Płaski”

i „Kula”. Efektownie prezentowała się srebrna cukiernica „Jabłko królewskie” projektu Julii Keilowej, cenionej rzeźbiarki i projektantki form przemysłowych. Pokazano także kolejne akcesoria modowe, jak kapelusze, torebki, buty czy mufkę ze skóry mały. Szczególnie interesującym elementem była biżuteria i drobna galanteria z klamrami, klipsami, naszyjnikami, puderniczkami i damską papierośnicą na szyję. Część biżuterii inspirowały polskie legendy i podania, jak choćby broszę projektu Henryka Grunwalda. Osobną grupę tworzyły wyroby ze szkła, zarówno kryształowego oraz bardzo popularnego w latach 20. prasowanego.

W drugim pomieszczeniu razem z dziełem Łempickiej prezentowaliśmy trzy portrety z pracowni Stanisława Ignacego Witkiewicza (Witkacego) oraz *Akt kobiety z tulipaniem* Tadeusza Gronowskiego. Były też realizacje rzeźbiarskie ze statuetką *Heros* z 1937 roku. W tej części znalazło się także blisko 40 prac graficznych, w tym między innymi realizacje Tadeusza Kulisiewicza.

Natomiast w ostatniej sali wyeksponowano kompletną sypialnię z podwójnym łóżem, efektowną toaletką, szafą oraz zestawem wypoczynkowym. Na jego przykładzie starsi widzowie mogli skonstatować, jak mocno nawiązuje on do mebli, które towarzyszyły im jeszcze w latach 60. XX wieku.

Wystawa *Lata 20. Lata 30. Kolekcja art déco ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku* dała widzom możliwość poznania sztuki okresu międzywojennego oraz polskiego dorobku w tym zakresie. Ówczesną artystyczną aktywność cechowała otwartość na zachodzące zmiany oraz wielokierunkowość i różnorodność inspiracji. Nawiązywano zarówno do odległych tradycji pozaeuropejskich, europejskich, jak i współczesnych nurtów awangardowych. Ekspozycja z bogatym wyborem dzieł umożliwiła refleksję nad drogą prowadzącą do narodzin nowego współczesnego świata. W obecnym czasie permanentnych przemian obcowanie ze szczególną wartością jaką wnoszą dzieła naszych przodków, nadaje współczesnemu światu poczucie ciągłości i stabilności.



Członkowie grupy Retro Lubuskie podczas wernisażu

Tytuł: *Lata 20., lata 30. Kolekcja art déco ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku*

Czas trwania: 24 IV – 14 IX 2025

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurorka: Małgorzata Szadkowska, współpraca: Justyna Lubas-Wałęcka, dr Longin Dzieżyc

## On Both Sides – Po obu stronach. Sztuka, która przekracza granice

Autorem wystawy *On both sides – Po obu stronach. Sztuka, która przekracza granice*, której wernisaż odbył się 30 maja 2025 roku w Muzeum Ziemi Lubuskiej, jest Roland Schefferski, artysta polskiego pochodzenia, na stałe mieszkający w Berlinie. Jest to kolejne przedsięwzięcie realizowane w naszym Muzeum przez tego twórcę. W 2003 roku prezentowaliśmy monumentalną wystawę *Inwentaryzacja*, na której wykorzystane zostały eksponaty z dawnego Heimatmuseum. Instalacja w Galerii Nowy Wiek z roku 2012 zatytułowana *Z życia Europejczyków* została zainspirowana bogatym zbiorem szklanych przezroczyc o tematyce judaistycznej, przechowywanych w Dziale Sztuki Dawnej, które przed wojną należały do Berlińskiej Gminy Żydowskiej.

W aktualnym projekcie Roland Schefferski skoncentrował się na społecznej polaryzacji nasilającej się pod wpływem obrazów medialnych, pogłębiających coraz częściej podziały społeczne. Czasopisma są barierą i zarazem łącznikiem pomiędzy odbiorcą a wydarzeniem, ale próbując przekazać informację, jednocześnie prowadzą grę – walkę z innymi mediami o uwagę i przekonanie do własnych poglądów. By przekonać do siebie odbiorców, pokonać konkurencję, zdobyć przewagę, stosują narzędzia, których ubocznym skutkiem jest manipulacja prawdą i dzielenie społeczeństwa. Proces ten można zaobserwować zarówno w społeczeństwie polskim, jak i niemieckim. Obrazy medialne w pewnym sensie tworzą również między nimi barierę i wpływają na wzajemne postrzeganie. Stąd do realizacji swojej instalacji artysta użył gazet codziennych z obu krajów.

Do tafli okna głównego holu Muzeum przyklejonych zostało kilkadziesiąt stron polskich i niemieckich gazet, z których wycięto wszystkie fotografie, w taki sposób, by pozostała po nich nie szersza niż pół centymetra krawędź obrazu. Puste ramki po zdjęciach w gazetach miały zachęcić do spojrzenia na medialny przekaz z obu stron – społecznej, czyli odbiorcy, i medialnej – nadawcy obrazu.

Prezentowany projekt w twórczy i artystyczny sposób zadawał widzom pytania o wpływ mediów na indywidualne postrzeganie rzeczywistości. Aby poznać odpowiedź zwiedzających wernisażowi towarzyszyła dyskusja/rozmowa z udziałem publiczności, m.in. studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego, ale także zaproszonych gości z Niemiec: Jensa Peppera – kuratora i krytyka (Berlin), Barbary Mueller – artystki (Berlin), Rolanda Schefferskiego – artysty (Berlin), oraz z Polski: Piotra Małczyńskiego (Instytut Nauk o Polityce i Administracji UZ), Grażyny Siedleckiej – kuratorki i dyrektorki fundacji Fresh from Poland (Szczecin), oraz Leszka Kania – dyrektora Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze (kuratorka wystawy).

[red.]



Roland Schefferski, w tle fragment prezentacji



Podczas dyskusji

**Roland Schefferski** urodził się w 1956 r. w Katowicach. W latach 1971-76 uczęszczał do Liceum Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, później studiował we wrocławskiej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych (1976-1981). W 1984 r. wyjechał do Berlina, gdzie do tej pory mieszka i pracuje.

Tytuł: *On Both Sides – Po obu stronach. Sztuka, która przekracza granice.*

Czas trwania: 30 V – 6 VII 2025

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kuratorzy: Roland Schefferski, Leszek Kania

## Kolorowa Wielkanoc w Muzeum – relacja z warsztatów świątecznych

Renata Gresiuk-Kowalska

Wiosna to czas budzącej się do życia przyrody, radości z nadchodzących cieplejszych dni oraz oczekiwania na jedno z najważniejszych świąt w roku – Wielkanoc. W tym szczególnym okresie Dział Oświatowy MZL, jak co roku zaprosił najmłodszych do udziału w Kreatywnych Warsztatach Wielkanocnych, które połączyły elementy edukacyjne z twórczym działaniem plastycznym.

Warsztaty odbywały się w muzealnej sali edukacyjnej, która na ten czas zamieniła się w kolorową pracownię pełną dziecięcej wyobraźni i przedświątecznego entuzjazmu. Spotkania skierowane były przede wszystkim do grup przedszkolnych oraz klas nauczania początkowego, dla których udział w zajęciach był nie tylko atrakcją, ale też okazją do poznania polskich tradycji wielkanocnych.

W części edukacyjnej dzieci dowiedziały się, skąd pochodzą zwyczaje związane z Wielkanocą i jakie znaczenie mają symbole takie jak jajko, chleb, sól czy palma. Z dużym zainteresowaniem słuchały opowieści o święceniu pokarmów, zdobieniu pisanek, zwyczajach Niedzieli Palmowej oraz o tym, jak wyglądało świętowanie Wielkanocy w dawnych czasach.

Część plastyczna była natomiast prawdziwym polem do popisu dla dziecięcej wyobraźni. Uczestnicy otrzymali różnorodne materiały – pastele, farby, kolorowe piórka i papier – i z wielką radością tworzyli własne wiosenne dekoracje z motywem ptaka, który symbolizował nadzieję i odrodzenie. Zajęcia pozwoliły nie tylko rozwijać zdolności manualne, ale też budować atmosferę wspólnego tworzenia i radości z nadchodzącego święta.

Tegoroczne warsztaty wielkanocne w Muzeum były nie tylko spotkaniem z tradycją, ale również doskonałą okazją do pobudzenia kreatywności i współdziałania w grupie. Radosny nastrój, kolorowe prace i rozmowa o wielkanocnych zwyczajach utwierdzają w przekonaniu, że takie spotkania to coś więcej niż lekcja muzealna – to żywe doświadczenie kultury i wspólnoty.

Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom i ich opiekunom za obecność i wspólnie spędzony czas. Do zobaczenia podczas kolejnych muzealnych warsztatów!



Uczestnicy warsztatów podczas zajęć



Efekty twórczej pracy

## Art déco w Muzeum – edukacja szyta na miarę

Barbara Maculewicz

**E**dukacja muzealna to nieustający proces napędzany pasją i ciekawością, spotkaniem człowieka z dziełami sztuki. To praca na żywym organizmie, jakim są przygotowywane przez muzealników wystawy. Przybliżamy historię, towarzyszymy w spotkaniu ze sztuką i uwrażliwiamy na otaczające nas wszystkich piękno. Wspaniałą okazję do odkrywania przed uczniami nowych horyzontów szeroko pojętej historii kultury i estetyki dała nam trwająca od kwietnia do września wystawa zatytułowana *Lata 20., lata 30. Kolekcja art déco...*

W nawiązaniu do wystawy w edukacyjnej ofercie muzealnej pojawiły się wyjątkowe warsztaty przybliżające uczestnikom zagadnienia związane ze sztuką dekoracyjną królującą w latach 20. i 30. XX w. Punktem wyjścia dla opowieści o *art déco* stała się Wielka Wystawa Światowa Sztuki Dekoracyjnej i Wzornictwa w Paryżu (1925 r.), która równo sto lat temu przyniosła reprezentującym Polskę artystom wiele nagród oraz rozpoznawalność na arenie międzynarodowej.

Uczniowie biorący udział w zajęciach w pierwszej części spotkania odwiedzili ekspozycję pełną wyjątkowych dzieł sztuki m.in. graficznej oraz użytkowej, w tym mebli, elementów wyposażenia wnętrz oraz garderoby i biżuterii. Wspólnie odkrywaliśmy cechy najtrafniej opisujące ten ostatni styl totalny, który po dziś dzień inspiruje projektantów. Nie zabrakło ciekawostek –

czym jest czeczotka oraz intarsja, dlaczego meble mają okrągłe przeszklenia, a w gablocie można spotkać „egipski” naszyjnik?

Opowieść snuta wśród eksponatów prowadziła przez meandry historii, mody, akcentów patriotycznych, dając jednocześnie obraz pragnień społecznych lat 20. i 30. XX w. oraz rozwoju nauki, techniki i motoryzacji. Duże zainteresowanie uczestników zajęć wzbudziły elementy biżuteryjne chętnie wytwarzane w omawianym okresie nie tylko ze szlachetnych surowców, ale też z bardziej dostępnych i tańszych materiałów takich jak np. bakelit, plastik czy też szkło.

Tradycyjnie podczas muzealnych spotkań poświęconych wystawie czasowej nie mogło zabraknąć aktywności plastycznej zainspirowanej wcześniej omówionymi dziełami. W tym przypadku wspaniałym dopełnieniem tematu dekoracyjności i wyposażenia wnętrz okazały się kilimy obecne w salach wystawienniczych. Stylizowane nasturcje, jagody, maki i słoneczniki, odnoszące się do rodzimych gatunków kwiatów, ociepliły muzealne wnętrza, nadając im jednocześnie elegancji. W pracy plastycznej skupiliśmy się na elementach graficznych zaczerpniętych z *Kilimu z motywem słoneczników* wykonanego w Zakładach Tkackich w Glinianach koło Lwowa ok. 1920 roku.

Uczniowie mieli okazję za pomocą techniki mieszanej (papieroplastyka oraz pastel) odwzorować antytetyczny układ kwiatowy przedstawiony w oparciu o wyżej wymieniony kilim. Jeden kilim – bezmiar możliwości! Przecież tam, gdzie działa wyobraźnia, dzieją się cuda, a efekty wspólnej podróży po świecie *art déco* pozwalają nie tylko zdobyć wiedzę, ale też doświadczyć tego, że spotkania z dziełami sztuki oraz aktywność plastyczna mogą być radosnym, pięknym i budującym doświadczeniem.



Prace plastyczne inspirowane kilimem ze słonecznikami



Grupa uczestników warsztatów podczas zwiedzania wystawy

## Taniec jako język sztuki – warsztaty z Barbarą Przerwą w Muzeum Ziemi Lubuskiej

Renata Gresiuk-Kowalska

**31** maja 2025 roku w Muzeum Ziemi Lubuskiej odbyły się dwa wyjątkowe spotkania zorganizowane przez Dział Oświatowy – warsztaty tańca intuicyjnego w przestrzeni wystawy czasowej.

Naszym gościem, a zarazem główną prowadzącą, była Barbara Przerwa – edukatorka i animatorka kultury specjalizująca się w pracy z ruchem i tańcem, związana z Działem Edukacji Pawilonu Czterech Kopuł Muzeum Narodowego we Wrocławiu.

Dzięki jej obecności mogliśmy zaproponować odwiedzającym Muzeum nietypową formę oprowadzania kuratorskiego, opartą na połączeniu słowa i ruchu. Spotkania odbyły się w przestrzeni wystawy *Lata 20., lata 30. Kolekcja art déco ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku* i stanowiły oryginalne połączenie sztuki, edukacji oraz aktywnego doświadczenia.

Były to dwa odrębne wydarzenia, podczas których narracja kuratorska została wzbogacona o elementy improwizowanego ruchu, otwierającego uczestników na głębszy kontakt z dziełem sztuki. Uczestnicy, zarówno młodszy, jak i starsi, doświadczyli wyjątkowego dialogu pomiędzy odbiorcą a dziełem, prowadzonego nie tylko słowem, ale także gestem i emocją.

Barbara Przerwa, opowiadając o stylu *art déco* oraz zgromadzonych na wystawie obiektach, udowodniła, że każde dzieło sztuki można także „pokazać” ruchem. Najważniejsze są bowiem doznania, które powstają w zetknięciu z formą, kolorem, strukturą czy historią danego eksponatu.

Taniec intuicyjny, zaproponowany uczestnikom jako forma wypowiedzi artystycznej, zachęcał do odnalezienia w ciele własnej interpretacji – odczuć, myśli i wrażeń, które towarzyszą kontaktowi ze sztuką. Swobodny ruch otwierał nowe perspektywy niewerbalnej interpretacji dzieła i tworzenia w ten sposób osobistego komentarza poprzez gest. Obiekty stały się impulsem do działania performatywnego, które wciągnęło uczestników w komentowanie poprzez ruch zaobserwowanych na wystawie form, faktur, kolorów i linii. Improwizacja taneczna stała się naturalnym przedłużeniem odbioru wizualnego i emocjonalnego.

Jak podkreślała prowadząca, autentyczny taniec – wolny od wyuczonych schematów – jest formą ruchu uwalniającego, wykorzystywaną również w arteterapii jako narzędzie do poznawania siebie i pracy z emocjami.

Dla wielu uczestników było to nowe, poruszające doświadczenie, które nie byłoby jednak możliwe bez wcześniejszego przełamania dystansu, który często towarzyszy wizytom w muzeum – dystansu zarówno wobec otoczenia, jak i innych zwiedzających.



Barbara Przerwa prowadząca warsztaty tańca intuicyjnego



Młodzi uczestnicy warsztatów w ruchu i tańcu

Pierwsze spotkanie skierowane było do dzieci w wieku 6-10 lat oraz ich opiekunów i odbyło się pod hasłem: *Figury geometryczne rządzą! Narysuj kwadrat, trójkąt, koło i będzie wesoło!*

Szczególną uwagę poświęcono kilimom, wyrafinowanym meblom i naczyniom o nietypowych kształtach, a opowieści o eksponatach były przeplatane zabawami ruchowymi, które pomagały najmłodszym skupić się na wzorach i ornamentach. Dzieci dowiedziały się, dlaczego figury geometryczne były tak istotne w twórczości artystów działających w nurcie *art déco*. W części plastyczno-ruchowej mogły wyrazić również wyrazić siebie w aktywności plastycznej, która dopełniona została tanecznym ruchem, wyrażającym uwolnione spontaniczne reakcje.

Popołudniowe spotkanie adresowane było z kolei do dorosłych i miało formę performatywnego oprowadzania pod hasłem *Pomiędzy geometrią a ekstazą*. Barbara Przerwa zaproponowała uczestnikom poszukiwanie inspiracji tanecznych w geometrycznych ornamentach, porcelanowych figurach i portretach roślinnych obecnych na dziełach sztuki. Jej słowny komentarz połączony z improwizowanym ruchem grupowym pozwolił głębiej przyrzeć się m.in. takim pracom, jak *Piękna Rafaela* Tamary Łempickiej, *Akt kobiety z tulipaniem* Tadeusza Gronowskiego czy pastelowym portretom Stanisława Ignacego Witkiewicza.

Połączenie swobodnego gestu z wyrazistym tańcem pozwoliło w ciekawy sposób dotrzeć do kwintesencji stylu *art*



Oprowadzanie kuratorskie z elementami improwizacji ruchowej

*déco*, do zachwytu nad geometryzacją formy, kolorem, zrytmizowanym detalem i dekoracyjnością. Oprowadzanie kuratorskie z elementami improwizacji ruchowej okazało się intensywnym doświadczeniem, w którym wiedza spotyka się z intuicją, a ruch staje się nośnikiem emocji i osobistych interpretacji, których nie da się ująć w słowa.

Była to wspólna i głęboko zapadająca w pamięć opowieść ruchowa, która zaistniała w przestrzeni muzealnej jako wyjątkowa forma bliskiego spotkania ze sztuką.

## „Afrykańskie podróże małe i duże” – warsztaty edukacyjno-plastyczne w ramach Akcji Lato’ 25

Renata Gresiuk-Kowalska

Lato w mieście wcale nie musi być nudne – szczególnie, gdy wakacyjny czas można spędzić twórczo i ciekawie. Jak co roku Dział Oświatowy MZL, dzięki dofinansowaniu przez Miasto Zielona Góra, przygotował specjalną ofertę dla zorganizowanych grup półkolonijnych w ramach Akcji Lato. Tegoroczna edycja odbyła się pod hasłem *Afrykańskie podróże małe i duże* i nawiązywała do aktualnych wystaw czasowych poświęconych kulturze, sztuce i przyrodzie Afryki.

Z oferty warsztatów edukacyjno-plastycznych skorzystało 115 dzieci wraz z 13 opiekunami. Uczestnicy zajęć mieli wyjątkową okazję, by poznać nie tylko afrykańskie krajobrazy i zwierzęta, ale również różnorodne oblicza kultury tego kontynentu – od tradycyjnego rzemiosła, przez sztukę ludową, aż po współczesne formy ekspresji plastycznej.

W ramach warsztatów dzieci odwiedziły trzy wystawy czasowe:



Podczas zajęć w Muzeum zwiedzanie wystawy *Skarby Czarnego Lądu*

– *Skarby Czarnego Lądu* – ekspozycja wypożyczona z Muzeum Narodowego w Szczecinie, prezentująca tradycyjne rzemiosło artystyczne, zabawki, rzeźby, broń, tkaniny oraz instrumenty muzyczne z różnych regionów Afryki;

– *Afryka – mój dom* – wystawa prac dzieci i młodzieży z krajów afrykańskich, przygotowana we współpracy z Galerią i Ośrodkiem Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu;

– *Ghana* – prezentująca malarstwo Tony’ego Tetteha Blanksona oraz fotografie Wojciecha Zaremby.

Zwiedzanie tych ekspozycji było dla uczestników okazją do podziwiania egzotycznych przedmiotów i barwnych dzieł sztuki oraz swego rodzaju symboliczną podróżą szlakiem wielkich odkryć geograficznych i kultur nieznanymi im dotąd krajów, takich jak Liberia, Kenia, Wybrzeże Kości Słoniowej, Sudan, Niger, Ghana, Rwanda czy Tunezja.

Podczas przygotowanej specjalnie na potrzeby warsztatów prezentacji multimedialnej dzieci poznały również postacie słynnych polskich podróżników, którzy eksplorowali afrykański kontynent i zapisali się w historii – Maurycego Beniowskiego, znanego jako „król Madagaskaru”, oraz Kazimierza Nowaka, autora słynnych relacji z podróży po Afryce, których fragmenty stały się inspiracją do lektury szkolnej *Afryka Kazika* autorstwa Łukasza Wierzbickiego. Nie zabrakło również nawiązania do literackiej Afryki znanej z powieści *W pustyni i w puszczy* Henryka Sienkiewicza.



Warsztaty w afrykańskim klimacie

W trakcie rozmów przy mapie fizycznej Afryki, uczestnicy dowiedzieli się wielu ciekawostek geograficznych – m.in. o pustyni Sahara, sawannie, Jeziorze Wiktorii, Nilu, Kilimandżaro i Madagaskarze. Poruszone zostały również tematy związane z afrykańską fauną i florą, a dzieci zdobyły ciekawe informacje dotyczące m.in. dromaderów, gepardów, mandrilli, słoni oraz baobabów, trawy słoniowej i afrykańskich akacji. Duże zainteresowanie wzbudziły też informacje o plemionach afrykańskich, takich jak Masajowie, Pigmeje i Tuaregowie, które wyróżniają się swoją kulturą, ubiorem i tradycjami.

Po intensywnej części teoretycznej przyszedł czas na działania twórcze. Każde dziecko mogło wziąć udział w warsztatach plastycznych, podczas których wykonywało obrazek z użyciem nietypowego materiału – barwionego piasku.

Technika malowania piaskiem była dla większości uczestników nowością, co sprawiło, że praca stała się jeszcze bardziej ekscytującym i odkrywczym doświadczeniem. Dodatkową atrakcją warsztatów były podświetlane ekrany piaskowe, z których można było korzystać swobodnie w ramach artystycznej zabawy. Dzięki nim dzieci mogły tworzyć chwilowe, ulotne obrazy i poczuć się częścią muzealnej wystawy.

Zajęcia zostały starannie dostosowane do wieku i możliwości manualnych dzieci z młodszymi klasami szkół podstawowych, a prace wykonane podczas zajęć uczestnicy mogli zabrać ze sobą do domu – jako pamiątkę z wakacyjnej wizyty w Muzeum i dowód swojej kreatywności.

Realizacja warsztatów wymagała przygotowania specjalnych materiałów: kolorowego piasku, farb akrylowych, podkładów tekturowych, kleju, nożyczek, szablonów i pędzli, co zostało ujęte w planie organizacyjnym zadania. Natomiast relacje fotograficzne z zajęć oraz szczegółowe informacje o Akcji Lato '25 w MZL można było znaleźć na stronie internetowej Muzeum ([www.mzl.zgora.pl](http://www.mzl.zgora.pl)) oraz na profilu Facebook: Edukacja w muzeum.



Prace plastyczne z wykorzystaniem barwionego piasku

## Piętna faszyzmu i antysemityzmu w *Napiętnowanych* Marka Oberländera.

Relacja z wykładu dr. Piotra Słodkowskiego w Muzeum Ziemi Lubuskiej  
w ramach cyklu *Arcydzieła polskiego malarstwa*

Jacek Gernat

Namalowany w 1955 roku obraz *Napiętnowani* to jedno z najcenniejszych dzieł w zbiorach Działu Sztuki Współczesnej Muzeum Ziemi Lubuskiej, eksponowane na wystawie stałej *Galeria Złotego Grona. Kolekcja sztuki polskiej XX wieku*. Dramatyczna, antywojenna w wymowie kompozycja jest równocześnie najbardziej rozpoznawalną pracą Marka Oberländera (1922-1978), wybitnego malarza polskiego żydowskiego pochodzenia, jak też ikoną-symbolem Ogólnopolskiej Wystawy Młodej Plastyki „Przeciw wojnie – przeciw faszyzmowi”, otwartej w warszawskim Arsenale w tym samym 1955 roku. Wystawy, która przeszła do historii jako zwiastun Odwilży w sztuce polskiej, „krzyk” młodych twórców przeciwko obowiązującym wówczas regułom „narodowego w formie i socjalistycznego w treści” socrealizmu. Cytując opis dzieła zamieszczony w stanowisku multimedialnym na muzealnej ekspozycji: *Kompozycja reprezentująca tzw. realizm ekspresyjny przedstawia trzech mężczyzn z wyciętymi na czołach krwawymi ranami w kształcie sześcioramiennej gwiazdy Dawida. Płótno powstało w oparciu o autentyczną niemiecką fotografię z czasów Holocaustu. Dramatyzm ukazanej sceny potęguje świadoma deformacja postaci oraz surowa, ciemna tonacja barwna. Również przyjęty sposób malowania – szerokie pociągnięcia pędzla i szpachli tworzące wyraźną, chropowatą fakturę – podkreślają tragizm przedstawienia. Artysta, malując symboliczny portret swojego narodu, nawiązał do ekspresyjnej sztuki Francisca Goi, Jamesa Ensora, Emila Noldego, odchodząc tym samym od obowiązujących kanonów realizmu socjalistycznego.*



Marek Oberländer, *Napiętnowani*, olej, płótno, 80x100, 1955, archiwum MZL

Kompozycja Oberländera była już wielokrotnie omawiana i reprodukowana w licznych publikacjach dotyczących powojennej sztuki polskiej, zapisując się w powszechnej świadomości jako symbol Holocaustu oraz wstrząsający obraz ksenofobii i upodlenia człowieka. Dr Piotr Słodkowski, historyk sztuki z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, autor monografii obrazu, dowiódł jednak, że o dziele tak ikonicznym wciąż nie wiemy wszystkiego. W wykładzie pt. *Piętna faszyzmu i antysemityzmu. Napiętnowani w rozszerzonym polu wyobrażeń społecznych*, wygłoszonym w Muzeum 19 marca 2025 roku, warszawski badacz zaprezentował nowe spojrzenie interpretacyjne na *Napiętnowanych*, pod wieloma względami odmienne od dotychczas rozpowszechnionego dyskursu. Rozbudowane, erudycyjne

wystąpienie Słodkowskiego podejmowało szereg interesujących wątków dotyczących obrazu oraz biografii jego autora, począwszy od problemu źródeł inspiracji dla Oberländera. Słodkowski przekonująco dowiódł, że pierwowzorem dzieła nie była tylko jedna fotografia Żydów z getta, brutalnie naznaczonych gwiazdami Dawida, lecz przynajmniej kilka zdjęć archiwalnych, propagowanych w polskich powojennych tekstach prasowych i innych publikacjach jako dowody okrucieństwa nazistów podczas okupacji. Wzory te złożyły się uogólniony obraz przedstawicieli narodu żydowskiego doświadczonych piekłem Holocaustu, zawarty na płótnie malarza. Udramatyzowany, ekspresjonistyczny wizerunek trzech „napiętnowanych” oczywiście odpowiada dotychczasowym, antywojennym interpretacjom

obrazu, jednakże prelegent dowiódł, że wymowa dzieła jest bardziej wieloznaczna. Zwrócił bowiem uwagę na kształt gwiazd wyrzytych na czołach mężczyzn, które otrzymały postać „krwawych” czerwonych plam, budzących nie tylko „oficjalne” skojarzenia z gwiazdą Dawida, ale także z czerwoną gwiazdą sowiecką. W ten sposób pracę odczytywać można również jako zawołaną krytykę reżimu sowieckiego i komunistycznego. Na poparcie tej tezy badacz przywołał niektóre wątki skomplikowanej biografii Marka Oberländera, na różnych etapach życia doświadczającego antysemityzmu w Polsce zarówno przed II wojną światową, jak i w powojennej rzeczywistości państwa komunistycznego. W wykładzie znalazło się także miejsce na szczegółową analizę formalno-stylistyczną *Napiętnowanych*, dokonaną przez Słodkowskiego w odniesieniu do sztuki polskiego socrealizmu oraz dzieł innych twórców z kręgu Arsenau.

Prelekcji towarzyszyła prezentacja multimedialna z bogatym materiałem ilustracyjnym, przy czym najznakomitszą ilustracją treści zaprezentowanych przez Piotra Słodkowskiego



Dr Piotr Słodkowski podczas prezentacji

był sam obraz, specjalnie na tę okazję tymczasowo zdjęty z muzealnej wystawy i zaprezentowany na reprezentacyjnej sztaludze publiczności. Możliwość podziwiania dzieła w trakcie wydarzenia była okazją szczególną, ponieważ od 30 maja br. kompozycja *Napiętnowani* została wypożyczona na wystawę czasową w Muzeum Warszawy

*Festiwal 1955* (18.06 – 21.12.2025), upamiętniającą 70. rocznicę Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie, w ramach którego zorganizowany został sławny pokaz arsenauowy, z obrazem Oberländera na czele. Dzieło powróci do MZL dopiero w styczniu 2026 roku.

## Czwartek Literacki z „Hegemonią Zastalu” w WiMBP

Alicja Błażyńska

Na kilka dni przed uroczystością wręczenia Lubuskich Wawrzynów 2024 dostałam wiadomość od Izabeli Korniluk, że Biblioteka Norwida mocno naciska na jej obecność podczas gali wręczenia nagród. Niby nic nie zostało powiedziane na 100 %, ale wiadomo, że gdy organizatorzy tak nalegają, to być może idzie za tym nagroda. I tak się stało. Gdy w głośnikach wybrzmiało, że *Hegemonia Zastalu...* została uhonorowana tytułem najlepszej książki popularnonaukowej ubiegłego roku (nagroda Rektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) rozluźniłam kciuki i spojrzałam na szczęśliwą twarz autorki, która w pracę nad dziejami największego zielonogórskiego zakładu włożyła nie tylko mnóstwo pracy, ale i serca. Potem były gratulacje, zdjęcia, wywiady i wszystko to, co przydarza się laureatom podczas takich uroczystości. Biblioteka Norwida

dyskontując popularność imprezy bardzo szybko zorganizowała pakiet spotkań z laureatami Wawrzynów.

20 marca 2025 roku w kameralnej Pro Libris Café Biblioteki Norwida, w ramach Czwartku Literackiego, odbyło się spotkanie z dr Izabelą Korniluk i jej książką. To był ważny moment nie tylko dla Autorki, ale i również dla bohaterów publikacji, byłych Zastalowców. Wielu z nich pojawiło się na sali, niektórzy z racji wieku w towarzystwie swoich rodzin i przyjaciół. Stawili się, by ponownie móc posłuchać Izabeli Korniluk i porozmawiać... także ze sobą, wymienić się wspomnieniami i uzupełniać historię zakładu o kolejne świadectwa, które pojawiają się, gdy dotykamy czulego punktu naszej przeszłości. Wśród publiczności widać było również młodszych entuzjastów historii regionalnej miasta.

W trakcie spotkania Izabela Korniluk przypomniała, co pobudziło jej zainteresowanie historią zakładu. Wskazała na

tropy, które zawiodły ją do stworzenia książki – wystawę poświęconą przedwojennej historii fabryki Beuchelt & Co., dzieje kościoła pw. Najświętszego Zbawiciela (ufundowanego przez G. Beuchelta) i wreszcie tę najważniejszą, czyli „Hegemonię Zastalu”, z której pozostało tyle materiałów i nagrań, iż postanowiła je spisać, by zatrzymać czas i oddać głos ludziom będącym najbliższymi.

Wspomniane wyżej rozmowy z byłymi pracownikami Zastalu stanowią ponad połowę nagrodzonej książki. Pytana o sposób o to, jak udało się jej skontaktować z tyloma ludźmi, Izabela Korniluk odpowiedziała. – „Dziękuję wszystkim, którzy mi pomagali w tej pracy i podzielili się ze mną swoją historią, jednak szczególne słowa wdzięczności kieruję do Pana Czesława Fedorowicza, bez którego wskazania i pomocy nie dotarłabym do wielu osób”.

Wywołany był dyrektor Zastalu kilkakrotnie zabierał głos, a pod koniec spotkania szerzej odniósł się do różnych spekulacji, nie zawsze prawidłowo wyjaśniających przyczynę upadku zakładu. Przypomniał liczne czynniki polityczne i lokalne uwarunkowania mające wpływ na zamknięcie, świetnie skądinąd funkcjonującego, Zastalu – fabryki

dającej prace tysiącom zielonogórczan i produkującej zysk wzbogacający miasto.

Rozmowę ilustrowały archiwalne zdjęcia zakładu, które od czasu do czasu wywoływały komentarze wśród publiczności. Były to obrazy produktów fabryki, ludzi w niej zatrudnionych oraz całej sieci socjalno-bytowej wspierającej każdego pracownika. Ogromnym zainteresowaniem byłych Zastalców cieszyły się fotografie dokumentujące aktywność sportową, kulturalną i społeczną.

Na zakończenie warto dodać, że być może książka nie dostałaby nagrody z całkiem prozaicznego powodu. Gdy Towarzystwo Miłośników Zielonej Góry „Winnica” składało wniosek do komisji oceniającej, okazało się, iż nakład publikacji jest całkowicie wyczerpany i nie ma koniecznych egzemplarzy do przedłożenia jurorom. Na szczęście udało się wyprosić dwie książki – jedną od Autorki, drugą z Działu Wydawniczego Muzeum Ziemi Lubuskiej. Trzecią nam подарowano i przyjęto zgłoszenie.

Spotkanie moderowała Alicja Błażyńska.

## 50 lat kształcenia animatorów kultury w Zielonej Górze

Elżbieta Pastyrczyk

W pierwszy dzień wiosny w Muzeum Ziemi Lubuskiej spotkali się absolwenci pedagogiki kulturalno-oświatowej (potem nazwę zmieniono na animację kultury) Wyższej Szkoły Pedagogicznej, obecnie Uniwersytetu Zielonogórskiego. Okazją był jubileusz 50-lecia powstania kierunku, którego historię i jego absolwentów zaprezentowali w krótkich wystąpieniach: prof. UZ dr hab. Ewa Narkiewicz-Niedbalec, prof. UZ dr hab. Bogdan Idzikowski i Mirosław Musioł. Trud przygotowania zjazdu spoczął na barkach Marii Idzikowskiej – specjalistki ds. artystycznych w ZOK-u, która przez wiele lat prowadziła galerię sztuki, wspomnianej Ewy Narkiewicz-Niedbalec i kilku innych osób włączonych do Komitetu Organizacyjnego. Absolwentem kierunku jest również dyrektor Muzeum Leszek Kania.

Spotkanie zgromadziło absolwentów z całej Polski. Przez pół wieku w Zielonej Górze kształciło się 1800 animatorów kultury. Kierunek może się pochwalić znanymi nie tylko ze sceny czy szklanego ekranu postaciami. To m.in. aktorki kabaretowi Joanna Kołaczkowska, Dariusz Kamys, mistrz świata w tańcach latynoamerykańskich i juror programu „Taniec z gwiazdami” Michał Malitowski. Animację kultury studiowali też lider zespołu Raz

Dwa Trzy – Adam Nowak czy Bartłomiej Jędrzejak – dziennikarz i prezyter telewizyjny.

Dzięki towarzyszącej wydarzeniu wystawie w sali konferencyjnej, łatwiej było powrócić wspomnieniami do czasów studenckich, kreatywnych, pełnych pomysłów i przeróżnych działań. Autorem wystawy był również absolwent tzw. KO, Bogdan Pastyrczyk, który w czasie studiów pełnił rolę fotografa wszystkich albo prawie wszystkich wydarzeń organizowanych przez studentów pedagogiki kulturalno-oświatowej. Zdjęcia na wystawę nadesłali również uczestnicy spotkania.



Fragment wystawy

## Przedmiotów „życie po życiu”. Wykład o Marianie Kruczku i jego Galerii Autorskiej w Muzeum Ziemi Lubuskiej

Jacek Gernat

Galeria Autorska Mariana Kruczka, zwana Kruczkowiną, to ostatnia w pełni zachowana spośród funkcjonujących niegdyś w Muzeum Ziemi Lubuskiej kilkunastu Galerii Autorskich polskich twórców sztuki współczesnej. Ta wyjątkowa przestrzeń ekspozycyjna, honorująca twórczość krakowskiego artysty Mariana Kruczka (1927-1983), doczekała się w ostatnim czasie nowego wydawnictwa o charakterze monograficznym. Wydany w ramach przedsięwzięcia pn. *Przedmiotów „życie po życiu” – twórczość Mariana Kruczka na przykładzie Galerii Autorskiej w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze* (ze środków Krajowego Planu Odbudowy) album-katalog pt. *Marian Kruczek (1927-1983)* to obszerne omówienie sztuki artysty w zakresie assemblażu, rzeźby i instalacji przestrzennych, analizowanej przez pryzmat zielonogórskiej Galerii, swoistego „sanktuarium”, zarazem „muzeum twórczości Kruczka”.

Pojawienie się oczekiwanej publikacji stało się okazją do zorganizowania 26 marca 2025 roku wykładu promującego wydawnictwo oraz prezentacji publiczności Galerii Autorskiej Mariana Kruczka. Prelekcję przygotowaną w ramach cyklu *Studium Wiedzy o Sztuce i Historii* poprowadzili autorzy tekstów zamieszczonych w książce – Leszek Kania, dyrektor Muzeum Ziemi Lubuskiej oraz dr Jacek Gernat z Działu Sztuki Współczesnej MZL. Dyrektor Kania nakreślił biografię Mariana Kruczka w kontekście jego związków z Zieloną Górą, opowiadając zwłaszcza o przyjaźni Kruczka i dr. Jana Muszyńskiego (1932-2017), dyrektora MZL w latach 1976-1998, który zaprosił artystę do współpracy i stworzenia galerii autorskiej w zielonogórskim Muzeum. Z kolei Jacek Gernat zaprezentował twórczość Kruczka, począwszy od jego wczesnych prac graficznych, poprzez reliefy i assemblaże, rzeźby plenerowe, na dziełach zrealizowanych dla Zielonej Góry i Galerii Autorskiej w MZL skończywszy.

Drugą częścią wydarzenia było oprowadzanie kuratorskie po Kruczkowinie, gdzie prelegenci przybliżyli publiczności artystyczne uniwersum twórcy spośród oryginalnych dzieł jego autorstwa: wykonanych z użyciem przedmiotów gotowych, „mazurkowych” reliefów i assemblaży, skonstruowanych z metalowych złomów rzeźbiarskich stworów, „pełzających”, „kroczących” bądź „latających” po różnorodnych zakamarkach galerii, wreszcie fantastycznych kompozycji rzeźbiarsko-przestrzennych, tworzących „ołtarze kruczkowego sanktuarium” (m.in. *Piaskowa Dziwa*, *Trzymaj się Kaśka dyszla*, *Mała Kochanica Pasierbica Czarnooka Rozrzutnica błękitnych uśmiechów*, *srebrnych łez*). Przy tej okazji zwiedzający zapoznali się z nieoczywistymi detalami wielu prac artysty i jego galerii, odkrywając



Dyrektor Leszek Kania i dr Jacek Gernat byli prelegentami *Studium Wiedzy o Sztuce i Historii*



W prezentacji przybliżono biografię Mariana Kruczka i jego związki z Muzeum Ziemi Lubuskiej

także kuratorskie interwencje Jana Muszyńskiego, który po nagłej śmierci Kruczka doprowadził do końca jego dzieło, jak też przez następne lata sprawował pieczę nad galerią.

**Galeria Autorska Mariana Kruczka** powstała jako owoc współpracy artysty z Muzeum Ziemi Lubuskiej, do której przystąpiono w 1977 roku z inicjatywy Jana Muszyńskiego. Twórcy pierwotnie oddano do dyspozycji korytarz na pierwszym piętrze budynku. Dodatkowe powierzchnie uzyskano po przebudowie dawnego sanitariatu w latach 1980-1982. Podczas kilku pobytów Kruczka w Zielonej Górze zrealizowana została koncepcja Kruczkowiny. Za stronę aranżacyjną galerii odpowiedzialny był sam autor, który wykreował wewnątrz jako artystyczne „sanktuarium” z wyodrębnioną częścią „ołtarzową” zajęta przez fragment chłopskiego wozu. Wraz z reliefem, dzwonkiem i podkową oraz innymi elementami składa on się na pracę zatytułowaną *Trzymaj się Kaśka dyszla* – swego rodzaju „chłopski

ołtarz”, który upamiętnia pochodzenie twórcy. Trzy miesiące po śmierci Kruczka galeria uzyskała finalny kształt, częściowo modyfikowany w ciągu kolejnych lat. Obecnie jest to jedna z dwóch największych i najbardziej znaczących w Polsce (obok zbiorów Muzeum Historycznego w Sanoku) kolekcji prac Mariana Kruczka. Artysta w kreowaniu swoich dzieł czerpał inspirację z „kulturowego śmietnika”, podnosząc do rangi dzieł sztuki różnego rodzaju przedmioty niepotrzebne, odpady. Zaczynają one „żyć po raz drugi” w kompozycjach Kruczka, co dostrzec można w dziesiątkach eksponatów muzealnej galerii. Prezentowane drobne formy rzeźbiarskie to postaci ze świata magii, czarów i baśni, to dziwne zwierzęta z fantastycznego świata dzieciństwa, sennych marzeń czy mitologii wiejskiego życia.



Dr Jacek Gernat podczas prezentacji w Galerii Autorskiej Mariana Kruczka

**Marian Kruczek** urodził się 11 stycznia w 1927 roku w Płowcach koło Sanoka. W latach 1949-1955 studiował na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w pracowniach m.in.: Czesława Rzepińskiego, Wojciecha Weissa, Zbigniewa Pronaszki i Adama Marczyńskiego. Dyplom uzyskał w pracowni Tadeusza Łakomskiego. Po ukończeniu studiów związał się z uczelnią, jako wykładowca. W 1956 roku był związany z nowohuckim środowiskiem artystycznym, z którym założył teatr lalkowy „Widzimi się” i galerię plenerową Pod chmurką. W 1975 roku w Kramach Dominikańskich w Krakowie powstała jego galeria-pracownia „Mała kochanica”. Artysta zmarł 12 grudnia 1983 roku w Krakowie. Był autorem przeszło pięćdziesięciu wystaw indywidualnych i licznych zbiorowych w Polsce, Belgii, Francji, Niemczech, Szwajcarii i USA. Jego prace znajdują się w wielu kolekcjach prywatnych i państwowych w kraju i za granicą. Jego twórczość była niezwykle różnorodna i obejmowała malarstwo, grafikę, rzeźbę oraz relief. Najbardziej oryginalne prace powstawały jednak w tzw. technikach własnych, łączących metal, drewno, kamień, szkło, ceramikę, tkaninę i wiele innych materiałów.

## Związek Zawodowy Pracowników Muzeum Ziemi Lubuskiej

Grzegorz Wanatko

24 lutego 2025 roku w Muzeum Ziemi Lubuskiej odbyło się Walne Zebranie Założycielskie, w którym uczestniczyło dziesięcioro pracowników Muzeum, którzy powołali Związek Zawodowy Pracowników Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. Przewodniczącym spotkania był Andrzej Mącznik, a funkcję protokolanta powierzono Alinie Polak-Woźniak. Podczas spotkania podjęto kilka ważnych decyzji. Pierwsza uchwała dotyczyła powołania wspomnianej organizacji, następnie przyjęto statut Związku oraz wybrano jego władze. Przewodniczącym został Andrzej Mącznik, jego zastępcą Izabela Korniluk, na sekretarza wybrano Alinę Polak-Woźniak, a funkcję skarbnika objął Grzegorz Wanatko. Podczas spotkania organizacyjnego wybrano również skład Komisji Rewizyjnej. Jej przewodniczącym został Arkadiusz Cincio, a grono członków kolegium uzupełnili Zofia Cierkowska i Marcin Kubiak. Ważną uchwałą był wybór Komitetu Założycielskiego, w którego

skład weszło trio: Andrzej Mącznik, Alina Polak-Woźniak, Izabela Korniluk. Komitet upoważniono do przeprowadzenia formalności rejestracyjnych, w tym złożenia wniosku do Krajowego Rejestru Sądowego. Związek Zawodowy został zarejestrowany 28 lutego 2025 roku. Siedziba związku mieści się w budynku Muzeum. Związek Zawodowy Pracowników Muzeum Ziemi Lubuskiej powstał w celu reprezentowania i ochrony interesów pracowników Muzeum, prowadzenia dialogu z pracodawcą, poprawy warunków pracy, oferowania pomocy prawnej i wsparcia w sytuacjach konfliktowych, budowania bezpiecznego, wspierającego środowiska pracy. Informacja o powstaniu Związku i jego celach została przekazana pracownikom podczas zebrania 27 marca 2025 roku, gdzie wskazano na prawa i korzyści wynikające z przynależności do tego gremium, nakreślono planowane działania na rzecz pracowników oraz proces przystąpienia do Związku. Akces złożyło 19 osób.

## Dziewczynka ze słonecznikami Olgi Boznańskiej pokazana publiczności w 160. rocznicę urodzin malarki

Jacek Gernat

Przypadająca 15 kwietnia 2025 roku 160. rocznica urodzin Olgi Boznańskiej (1865-1940) – należącej do ikonicznych postaci sztuki Młodej Polski – stała się znakomitą okazją kolejnej prezentacji pochodzącego z naszych zbiorów arcydzieła artystki. Namalowany w 1891 roku delikatny pastel *Dziewczynka ze słonecznikami* ze względów konserwatorskich wydobywamy z naszego muzealnego magazynu jedynie przy specjalnych okazjach.

„Zielonogórska” praca Boznańskiej daje nam wgląd w jej twórczość, której wiodącym motywem był portret. Artystka – autorka wizerunków dorosłych oraz dzieci, zarówno reprezentacyjnych, jak i intymnych – była mistrzynią portretu psychologicznego, eksplorując możliwości tego gatunku przez całe swoje życie. *Dziewczynka ze słonecznikami* to rzadkie dzieło w twórczości malarki, bowiem wyjątkowo tylko posługiwała się ona techniką pasteli, czyniąc to z wielką wirtuozerią. Powstały w Monachium, pełen wdzięku i nostalgii intymny portret dziewczynki, stanowi zapowiedź indywidualnego stylu młodopolskiej artystki, który skryształizował się właśnie w okresie monachijskim (1886-1898). Na ten czas datuje się seria portretów dziecięcych, a pastel z muzealnej kolekcji niejako zapoczątkował znakomitą plejadę tych wizerunków. Subtelny i liryczny portret dziecka jest przykładem operowania przez Boznańską efektem niedopowiedzenia i aluzji. Praca ta to nie tylko doskonałe studium portretowe, ale także symboliczny obraz rozterek duchowych pokolenia malarki. Dzieło zdaje się ilustrować melancholijne nastroje końca XIX wieku.

Uroczysty pokaz obrazu w monumentalnym *entourage’u* renowansowego portalu z Przytoku przyciągnął tłumy zwiedzających, „pielgrzymujących” do Zielonej Góry na tę okazję nawet z bardziej odległych miejscowości, choćby Wrocławia. Część zwiedzających oczekiwała kontaktu z arcydziełem przed drzwiami Muzeum jeszcze przed oficjalnym jego otwarciem!

Oprócz możliwości obejrzenia samej *Dziewczynki ze słonecznikami*, muzealni goście zyskali możliwość nabycia najnowszego, bogato ilustrowanego wydawnictwa poświęconego malarce pt. *Olga Boznańska. Malarka ludzkich dusz* (wydawnictwo SBM, Warszawa 2024), dostępnego w naszej muzealnej księgarni.



Prezentacja obrazu Olgi Boznańskiej *Dziewczynka ze słonecznikami* w muzealnym holu

**Olga Boznańska (1865-1940)** – polska malarka urodzona w Krakowie, zmarła w Paryżu. Początkowo kształciła się w rodzinnym mieście pod kierunkiem Kazimierza Pochwalskiego i Józefa Siedleckiego. Uczęszczała także na Wyższe Kursy dla Kobiet im. Adriana Baranieckiego, gdzie lekcji udzielał jej m.in. Hipolit Lipiński. Następnie w 1886 roku wyjechała do Monachium, aby kontynuować naukę w prywatnych szkołach Karla Kricheldorfa i Wilhelma Dürra. W Monachium otworzyła też własną pracownię. W 1886 roku zadebiutowała na wystawie w krakowskim Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych. Odtąd często prezentowała swoje prace w Europie i Stanach Zjednoczonych, zdobywając liczne medale i wyróżnienia. W 1898 roku przeniósła się na stałe do Paryża, gdzie należała do czołowych postaci polskiej kolonii artystycznej. Wiodącym motywem jej twórczości był portret. Malowała również martwe natury, kompozycje rodzajowe oraz pejzaże miejskie.

## Pamiętka polskości z Ziemi Babimojskiej – nowy obiekt w Muzeum Ziemi Lubuskiej

Grzegorz Wanatko

Po Wielkiej Wojnie Babimojszczyzna stała się granicznym obszarem, na którym ścierały się dwa żywioły – polski i niemiecki. Przez okres międzywojnia część regionu, jak choćby Babimost, Nowe Kramsko czy Podmokle Małe, znajdowała pod niemiecką administracją. Mimo to, miejscowości te były ostoją polskiej tożsamości. Wyrazem tego były funkcjonujące od schyłku lat 20. XX wieku szkoły polskie prowadzące działalność edukacyjną m.in. w Podmoklach Małych czy Starym i Nowym Kramsku. W tym ostatnim działał też klub piłkarski Polonia Nowe Kramsko. Trudny czas niemieckiej okupacji nie złamał patriotycznych postaw mieszkańców. Ukrywali oni np. polskie książki czy pomoce dydaktyczne z zamkniętych szkół. Jedną z osób, która uczestniczyła w tej działalności, była Apolonia Krawiec, której za skarbiec strzegący poloników służyła stodoła z sianem. Wśród artefaktów ukrywanych przez naszą bohaterkę było również godło stanowiące prawdopodobnie część sztandaru polskiej organizacji. Ręcznie haftowane, przedstawia tradycyjnego orła w koronie na czerwonym tle. Polityczne okoliczności powojennych dziejów Polski sprawiły, że ten wizerunek polskiego godła kolejne lata pozostawał w domowym zaciszu. Reprezentantka kolejnego pokolenia – Lilla Omieczyńska – zdecydowała się przekazać ten cenny obiekt do zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. Trafił on do Działu Historycznego i będzie prezentowany na wystawie „Dziedzictwo i współczesność. Zielona Góra – region lubuski”, dając świadectwo bogatym tradycjom polskośći regionu babimojskiego i jego mieszkańców.



Dar przekazany przez Lillę Omieczyńską do zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej

## Świętujemy 100. rocznicę sukcesu Pawilonu Polskiego na Międzynarodowej Wystawie Sztuki Dekoracyjnej i Wzornictwa w Paryżu

Justyna Lubas-Wałęcka

W ramach cyklu *Studium Wiedzy o Sztuce i Historii*, w środę 23 kwietnia, w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, odbył się wykład z okazji obchodzonego w 2025 roku setnego jubileuszu udziału polskiej reprezentacji artystycznej na Międzynarodowej Wystawie Sztuki Dekoracyjnej i Wzornictwa w Paryżu. Słuchacze mieli okazję poznać historię budowy i aranżacji wnętrza Pawilonu Polskiego, a także ciekawostki związane z biorącymi udział w wystawie artystami.

Warto zaznaczyć, iż EXPO 1925 było jednym z bardziej znaczących wydarzeń kulturalnych ówczesnej nowoczesności, które w okresie od 28 kwietnia do 25 października 1925 roku przyciągnęło do Paryża ponad 15 milionów gości. Zwiedzający ochoczo przemierzali pawilony wzniesione przez projektantów reprezentacji 21 państw, aby napawać wzrok znakomitym dizajnem, sztuką i innowacjami.



Podczas wykładu Justyny Lubas-Wałęckiej

Wówczas pierwszy raz od momentu odzyskania niepodległości Polska mogła przedstawić światu swój dorobek artystyczny. To wtedy, w 1925 roku, *art déco* awansował do roli

stylu państwowego II RP. Zaprojektowany na tę okoliczność przez Józefa Czajkowskiego gmach „République Polonaise” z prostymi zgeometryzowanymi dekoracjami, dominującą wieżą zbudowaną ze szklanych rombów, zachwycał formą w dzień i czarował Paryżan bajkową iluminacją w nocy. Obok bryły modernistycznego Pavillon de l’Esprit Nouveau autorstwa Le Corbusiera oraz pawilonu radzieckich konstruktywistów, bryła projektu Czajkowskiego niewątpliwie wyróżniała się w krajobrazie wystawowego miasteczka. Prasa nazywała ją „kryształową górą” i „latarnią morską”. Wnętrze pawilonu skrywało niezwykłą aranżację, nad kształtem której pieczołowicie pracował zespół artystów związanych z różnymi dziedzinami sztuk, zaproszonych do współpracy przez Jerzego Warchałowskiego – organizatora polskiej delegacji, cenionego krytyka, miłośnika modernizmu i sztuki ludowej. Przestrzeń pawilonu wypełniły meble, kilimy, dywany, książki, projekty banknotów. Można było tam zobaczyć m.in. malarstwo Zofii Stryjeńskiej, dekoracje Wojciecha Jastrzębowskiego, witraże Józefa Mehoffera, jak również rzeźby – zmysłowy posąg autorstwa Henryka Kuny czy dekorację kapliczki Bożego Narodzenia Jana

Szczepkowskiego, stanowiącą udany mariaż sztuki zakopiańskiej z awangardowym kubizmem.

Aranżacja reprezentantów Polski otrzymała ponad 200 prestiżowych nagród – w tym 35 Grands Prix i 75 złotych medali!

Prelegentka Justyna Lubas-Wałęcka zaprezentowała bogaty materiał ilustracyjny – ponad 100 archiwalnych zdjęć oraz dawnych pocztówek pochodzących z Narodowego Archiwum Cyfrowego, przedstawiających paryskie aranżacje oraz wnętrza wystawiennicze wypełnione dziełami wyżej wymienionych, biorących udział w paryskim przedsięwzięciu polskich artystów, twórców oraz rzemieślników. Była to wirtualna podróż w czasie po paryskiej Esplanadzie Inwalidów, na której w 1925 roku stały pawilony wystawowe.

Po wykładzie goście odwiedzili ekspozycję *Lata 20., lata 30. Kolekcja art déco*, gdzie mieli okazję zapoznać się z przykładami barwnych kilimów, omawianych dość szczegółowo w trakcie prezentacji. W trakcie zwiedzania wywiązała się interesująca rozmowa o randze sztuki w czasach II RP i jej oddziaływaniu na wszelkie dziedziny ówczesnego życia społecznego.

## Wizyta partnerów z Forst

Anitta Maksymowicz

W czwartek, 24 kwietnia 2025, odwiedziła nas delegacja zaprzyjaźnionych z nami przedstawicieli miasta Forst: Pan Sven Zuber – członek Zarządu Miasta Forst oraz Pani Aneta Bałuszek – specjalistka ds. projektów unijnych, odpowiedzialna również za współpracę niemiecko-polską.

Było to nasze kolejne spotkanie w ramach współdziałań, które prowadzimy aktywnie już od ponad półtora roku. Dla przypomnienia: muzeum w Forst przechodzi obecnie wielką rozbudowę, a my – którzy mamy to za sobą – chętnie dzielimy się naszymi doświadczeniami i wskazówkami.

Gościliśmy już kilkakrotnie członków Urzędu Miasta Forst i pracowników Muzeum, my także braliśmy udział w organizowanych w Forst spotkaniach i warsztatach, których efektem były konkretne rozwiązania dotyczące rozbudowywanego muzeum, zarówno pod względem programowym, jak i technicznym.

Latem ubiegłego roku dyrektor Leszek Kania i burmistrzynie miasta Forst, pani Simone Taubenek, podpisali list intencyjny określający cele naszej dalszej współpracy. Podczas czwartkowej wizyty nasi goście przedstawili aktualny, bardzo zaawansowany stan prac, wspomnieli o trudnościach (nieodłącznych w przypadkach tak wielkich projektów), zaproponowali kontynuację udziału naszego Muzeum jako partnera dalszych działań oraz wskazali datę otwarcia pierwszej części muzeum w listopadzie br.

Po rozmowach roboczych goście bardzo chętnie zapoznali się z nową aranżacją muzealnego sklepiku, niedawno otwartą kafełnią, a przede wszystkim z wystawą *Lata 20., lata 30. Kolekcja art déco ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku*. Ekspozycja bardzo podobała się naszym partnerom, dlatego rozmawialiśmy także o tym, w jaki sposób możemy wspólnie nagłośnić program zielonogórskiego Muzeum wśród niemieckich mieszkańców przygranicznych terenów.

Życzymy naszym partnerom powodzenia i wytrwałości w ich trudnym zadaniu i cieszymy się na dalsze podejmowane wspólnie działania.



Goście z Forst – Sven Zuber i Aneta Bałuszek w towarzystwie dyrektorów MZL – Leszka Kania i Longina Dzieżyca oraz dr Anitty Maksymowicz podczas zwiedzania Muzeum

## Wykładowy sezon

Anitta Maksymowicz

Maj 2025 roku był dla pracowników Muzeum Ziemi Lubuskiej bogaty w różnego rodzaju wydarzenia naukowe i popularnonaukowe. Swoisty przedtakt stanowiło seminarium odbywające się w naszym Muzeum 11 kwietnia. Było ono zorganizowane przez Radę Kobiet Województwa Lubuskiego, a jego myśl przewodnią stanowiły słowa Marii Skłodowskiej-Curie „Niczego w życiu nie należy się bać, należy to tylko zrozumieć”. Podczas seminarium, które poświęcone było znaczeniu postępowych kobiet w różnych okresach historii oraz (nie)dostrzeganiu ich roli w społeczeństwie, wzięło udział czworo prelegentów: dr hab. Przemysław Słowiński, dr Monika Kaczmarczyk, dr Kaja Rostkowska oraz reprezentantka MZL dr Anitta Maksymowicz. W swoim wystąpieniu, **na przykładzie Agnieszki Wisły – polonijnej aktywistki działającej w czterech krajach na dwóch kontynentach** – przedstawiła ona siłę i sprawczość kobiet oraz ich wielką (choć często niedocenianą) rolę w najbardziej decydujących momentach życia społeczeństwa.

W bieżącym roku mija 80 lat od zakończenia II wojny światowej, a więc równocześnie jest to rocznica polskiego osadnictwa na Ziemi Lubuskiej. Do wygłoszenia na ten temat wykładów została zaproszona przez dwie instytucje – Miejską Bibliotekę Publiczną w Kostrzynie nad Odrą oraz Muzeum Regionalne w Świebodzinie – dr Anitta Maksymowicz. Spotkanie w Kostrzynie odbyło się 9 maja, a zorganizowane zostało we współpracy z miejscowym Kołem Towarzystwa Miłośników Kresów Południowo-Wschodnich. Uczestnicy wysłuchali obszernego wykładu „Z Kresów Wschodnich na Kresy Zachodnie – wysiedlenie i osiedlenie”, bogato ilustrowanego fotografiami i dokumentami oraz materiałami wideo z fragmentami wspomnień przesiedleńców z Kresów. Natomiast 16 maja prezentację o zbliżonej tematyce, pt. „Z Kresów Wschodnich do nowej ojczyzny. Powojenne osadnictwo na Ziemi Lubuskiej”, prelegentka przedstawiła w Muzeum Regionalnym w Świebodzinie w ramach Kresowej Nocy Muzeów. Obie prezentacje „skrojone” były dla konkretnej grupy słuchaczy, więc oprócz przedstawienia wspólnej historii w obu znalazły się elementy lokalne, związane odpowiednio z Kostrzynie nad Odrą oraz ze Świebodzinem.

Podobnego tematu, choć w innym aspekcie, i w szerszym – nie tylko kresowym – zakresie dotyczyło wystąpienie dr Anitty Maksymowicz zatytułowane **Zdjęcia z Kresów, dokumenty z Iranu, pamiątki z Afryki, listy z Syberii... Archiwa rodzinne jako trzon wystawy stałej w MZL „Rok 1945 i pierwsze powojenna lata na Ziemi Lubuskiej”** wskazujące na rolę i bogactwo lubuskich zbiorów prywatnych/rodzinnych oraz sposobu ich wykorzystania (udostępniania) w MZL. Wystąpienie to miało miejsce



Dr Anitta Maksymowicz podczas wykładu o powojennym osadnictwie na Ziemi Lubuskiej w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kostrzynie nad Odrą



Dr Anitta Maksymowicz opowiada o XIX-wiecznej emigracji podczas prezentacji w Sulechowskim Domu Kultury

w ramach odbywającej się w dniach 14-15 maja br. konferencji „Archiwum: miejsce pamięci – pamięć miejsca”, w której z ramienia naszego Muzeum wzięły udział trzy prelegentki (dr Izabela Korniluk, dr Alina Polak-Woźniak i wspomniana dr Anitta Maksymowicz), a o której szerzej piszemy na stronach 40-41.

21 maja swoje dwudziestolecie obchodziło zaprzyjaźnione z nami Sulechowskie Towarzystwo Historyczne. Z tej okazji w Sulechowskim Domu Kultury odbyła się piękna uroczystość, podczas której m.in. miały miejsce wystąpienia zaproszonych gości – prof. dr hab. Bogumiły Burdy, dr hab. Małgorzaty Konopnickiej, Zofii Mąkosy oraz dr Anitty Maksymowicz, która od lat współpracuje z STH, a podczas wydarzenia została uhonorowana srebrną odznaką Sulechowskiego Towarzystwa Historycznego za wspieranie działalności i promowanie lokalnego dziedzictwa. Podczas spotkania przedstawiła ona prezentację „Przeniesione tradycje – XIX-wieczni emigranci z okolic Sulechowa w Australii Południowej”, przypominając historię religijnego exodusu, który rozpoczął się właśnie w powiecie sulechowskim oraz znaczenie podsulechowskich luteranów dla kultury, nauki i gospodarki nowej ojczyzny.

## 100. urodziny mostu w Cigacicach

Izabela Korniluk

10 maja 2025 roku w Cigacicach miało miejsce wydarzenie przygotowane przez Gminę Sulechów, podczas którego fetowano jubileusz 100-lecia mostu w Cigacicach.

Przeprawa przez Odrę w Cigacicach została wybudowana przez Fabrik für Brückenbau und Eisenkonstruktionen Beuchelt&Co. z Grünbergu, a do użytku oddana 29 kwietnia 1925 roku. Stalowy most zajął miejsce wcześniejszego drewnianego, który spłonął. Hucznemu otwarciu w 1925 roku towarzyszyły przemówienia, przecięcie wstęgi oraz koncert 10. regimentu rajtarów. Most wybudowany przez firmę Beuchelta był mocny i stabilny. Służył mieszkańcom do 1945 roku. 29 stycznia został wysadzony przez niemieckich saperów, aby zatrzymać nacierające wojska radzieckie. Po wojnie, w latach 1952-1954, uszkodzone przeszła odbudowano, a konstrukcję wzmocniono. Przebudową mostu zajął się inżynier Mieczysław Sobociński z Zastalu, który właściwie zaprojektował most od nowa i także nadzorował prace.

Dzieje zarówno firmy Georga Beuchelta, jak i Zastalu oraz związku obu firm w procesie budowy i odbudowy przeprawy przez Odrę w Cigacicach przybliżyła prelekcja historyczna pt. „Od Beuchelta do Zastalu”, którą podczas świętowania jubileuszu 10 maja zaprezentowała dr Izabela Korniluk z Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. Poza tym w cigacicckim porcie uczestnicy imprezy mogli zapoznać się z wystawą *Stalowe imperium. Z dziejów firmy Beuchelt&Co* przygotowaną przez Dział Historyczny naszego Muzeum oraz zakupić książkę autorstwa Izabeli Korniluk *Hegemonia Zastalu. Dzieje Zaodrzańskich Zakładów Przemysłu Metalowego „Zastal” w Zielonej Górze (1945-1991)*. Był to jeden z punktów bogatego i różnorodnego programu przygotowanego na tę okoliczność przez Gminę. Wśród atrakcji towarzyszącym uroczystościom wymienić należy także przemarsz przez most i koncert orkiestry dętej Zastal, odsłonięcie pamiątkowej tablicy, urodzinowy tort, pokazy gimnastyczne, wystawy, koncerty, rejsy po Odrze oraz mnóstwo atrakcji dla dzieci.



Karta pocztowa



Dr Izabela Korniluk podczas prelekcji

## „Archiwum. Miejsce pamięci, pamięć miejsca” – konferencja

Izabela Korniluk

W dniach 14-15 maja 2025 roku w Zielonej Górze odbyła się ogólnopolska konferencja zatytułowana *Archiwum. Miejsce pamięci, pamięć miejsca*. Była to druga konferencja z cyklu *Region w dialogu. Zintegrowane badania nad Ziemią Lubuską* organizowana przez Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną im. C. Norwida oraz Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Podczas dwudniowych obrad referaty związane ze swoimi badaniami naukowymi przedstawiły trzy reprezentantki z naszego Muzeum.

Dr Alina Polak-Woźniak podczas prelekcji zatytułowanej *Elity społeczne Zielonej Góry w świetle archiwaliów z zasobów Muzeum Ziemi Lubuskiej* zapoznała słuchaczy z kilkoma przedstawicielami elit społecznych Winnego Grodu. Byli to reprezentanci różnych grup społecznych: artyści, politycy, naukowcy, społecznicy i działacze, którzy na przestrzeni lat kształtowali kulturalny i polityczny obraz naszego miasta.

Dr Izabela Korniluk zaprezentowała referat pt. *Kartoteka procesów o czary. Archiwalny zbiór o zielonogórskich/grünberskich czarownicach w Archiwum Państwowym w Poznaniu* skupiając się w nim na przedstawieniu unikalnego na skalę światową zbioru, który sporządził Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy SS Wydział Archiwalny – komórka do spraw badań procesów o czary. Poznański zbiór wart był dokładnej analizy, nie tylko ze względu na wyjątkowość i unikatowość tego zespołu, lecz przede wszystkim dlatego, że znajdują się w nim dwie teczki zawierające dokumenty związane stricte z Grünbergiem. Materiały te są niezwykle cennym źródłem pozwalającym regionalnym badaczom na znaczne pogłębianie wiedzy o tym zjawisku, a razem ze znajdującym się w zbiorach Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze rękopisem zatytułowanym *Extract protocollii Iudycij Grunbergensis ex actis Inquisitionalibus et Procesu criminali contra Malefacias de Annie 1663, 1664, 1665* dokumentującym całokształt czynności prawnych przeciwko zielonogórskim czarownicom w latach 1663-1665, stanowią

prawie kompletną dokumentację na temat tych procesów w dawnym Grünbergu.

Dr Anitta Maksymowicz w swoim wystąpieniu zatytułowanym *Zdjęcia z kresów, dokumenty z Iranu, pamiątki z Afryki, listy z Syberii... Archiwa rodzinne jako trzon wystawy stałej w MZL „Rok 1945 i pierwsze powojenne lata na Ziemi Lubuskiej”* odniosła się do przełomowego momentu w historii regionu – niemal całkowitej wymiany ludności, gdy niemieccy mieszkańcy opuścili swój Heimat, a na ich miejsce przybyli Polacy z różnych stron kraju i świata. Wyjaśniła uczestnikom Konferencji, że głównym założeniem części wystawy „Rok 1945 i pierwsze powojenne lata na Ziemi Lubuskiej” było ukazanie tej kluczowej chwili z perspektywy indywidualnych biografii „zwykłych” Lubuszan, czego konsekwencją było oparcie się głównie na zbiorach z archiwów prywatnych i rodzinnych mieszkańców Ziemi Lubuskiej. Dzięki osobistym pamiątkom zaprezentowanym na wystawie w MZL ukazano rolę i bogactwo lubuskich zbiorów rodzinnych, a tym samym niejako „otwarto” prywatne archiwa dla szerokiej publiczności.

## Praktyki studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego

Izabela Korniluk

W dniach 19-23 maja 2025 roku w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze miał miejsce studencki obóz naukowy z zakresu archiwistyki i epigrafiki. Brali w nim udział studentki i studenci studiów licencjackich i magisterskich Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego z Krakowa pod opieką dr. Adama Górskiego. Celem prac studentów było opracowanie dokumentów pergaminowych i materiałów źródłowych do historii cechów ze zbiorów Działu Historycznego. Oprócz tego młodzi naukowcy zinwentaryzowali inskrypcje znajdujące się na naczyniach Działu Winiarskiego i zabytkach Działu Sztuki Dawnej.

Projekt w Muzeum Ziemi Lubuskiej realizowany był dzięki wsparciu finansowemu Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w ramach Programu Strategicznego Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza, Uniwersytet Jagielloński.



Dr Adam Górski podczas odczytywania manuskryptu



Studenci inwentaryzowali m.in. inskrypcje na naczyniach Działu Winiarskiego

## Spotkanie Rady Muzeum Ziemi Lubuskiej

Arkadiusz Cincio

W wtorek 20 maja 2025 roku odbyło się posiedzenie zwyczajne Rady Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. W spotkaniu wzięli udział członkowie wspomnianego gremium: prof. dr hab. Dariusz Dolański – przewodniczący Rady Muzeum Ziemi Lubuskiej, Andrzej Ziarek – dyrektor Departamentu Infrastruktury Społecznej Urzędu Marszałkowskiego, prof. dr hab. Czesław Osękowski, dr Anitta Maksymowicz, Elżbieta Pastyrzyk oraz dr Arkadiusz Cincio. Oprócz członków Rady obecni byli także dyrektor Muzeum Ziemi Lubuskiej – Leszek Kania oraz jego zastępca dr Longin Dzieżyc. Pierwszym punktem posiedzenia była prezentacja muzealnej kafeterii oraz prezentowanych w niej zbiorów. Następnie członkowie Rady wysłuchali sprawozdania z działalności Muzeum Ziemi Lubuskiej w 2024 roku, które przedstawił dyrektor Muzeum. W pierwszej kolejności zaprezentowana została działalność wystawiennicza. Szczególną uwagę dyrektor poświęcił prezentacjom sztuki, w tym m.in. wystawie *Kobieta i jej świat. Secesja ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku*. W dalszej kolejności Leszek Kania omówił wystawy zorganizowane podczas Nocy Latinoamerykańskiej. Uczestnicy zebrania zostali również poinformowani o pozyskaniu środków w ramach Krajowego Planu Obrony. Później zreferowane zostały: działalność naukowa, koncerty, działalność oświatowa i wydawnicza. Zebrani członkowie Rady jednogłośnie podjęli uchwałę o przyjęciu sprawozdania z działalności placówki w 2024 roku.

Kolejnym punktem było zaprezentowanie przez dyrektora MZL planów na rok bieżący. Przedstawiony harmonogram członkowie gremium zaakceptowali jednogłośnie. W toku dyskusji oddzielne wyrazy uznania dla pracy instytucji wygłosili prof. dr hab. Czesław Osękowski, prof. dr hab. Dariusz Dolański oraz Andrzej Ziarek. Dyrektor Muzeum Ziemi Lubuskiej z kolei podziękował władzom samorządowym województwa lubuskiego za wsparcie finansowe i organizacyjne w realizacji działań kierowanej przez niego instytucji. Ostatnim punktem posiedzenia było zwiedzanie ekspozycji muzealnych, ze szczególnym uwzględnieniem wystawy *Lata 20., lata 30. Kolekcja art déco ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku*.



Członkowie Rady Muzeum Ziemi Lubuskiej podczas posiedzenia

## Porozumienie o współpracy

2 czerwca 2025 roku Beata Grelewicz, dyrektorka Archiwum Państwowego w Zielonej Górze i Leszek Kania, dyrektor Muzeum Ziemi Lubuskiej podpisali porozumienie o współpracy w zakresie przedsięwzięć edukacyjnych i naukowych, służących promocji historii regionalnej.

Współpraca polegać będzie na wzajemnym udostępnianiu zasobów będących w dyspozycji Archiwum Państwowego oraz Muzeum Ziemi Lubuskiej, merytorycznym i organizacyjnym wspieraniu i wzajemnym promowaniu wydarzeń organizowanych przez Archiwum i Muzeum.

Podpisana umowa jest formalnym potwierdzeniem bliskiej trwającej od wielu lat współpracy między naszymi instytucjami. Na podstawie badań i materiałów



Beata Grelewicz, dyrektorka Archiwum Państwowego w Zielonej Górze i Leszek Kania, dyrektor Muzeum Ziemi Lubuskiej

z zielonogórskiego archiwum w Muzeum powstały zarówno opracowania naukowe oraz ekspozycje tematyczne. Pokazują one w wielu aspektach dzieje i tradycje Zielonej Góry oraz regionu. Tylko w ostatnim czasie dzięki współdziałaniu naszych instytucji mieszkańcy po raz kolejny mogli obejrzeć swoje miasto sprzed kilkudziesięciu lat utrwalone w fotografiach Czesława Łuniewicza. Na podstawie archiwalnych materiałów powstały wystawy poświęcone Dorocie

Talleyrand i jej rodzinie czy ekspozycja dotycząca dziejów zielonogórskiego handlu i reklamy.

Owocna nacechowana życzliwością współpraca Archiwum Państwowego w Zielonej Górze i Muzeum Ziemi Lubuskiej dobrze służy procesowi poznania i upowszechnianiu wiedzy, przyczyniając się do budowy tak potrzebnej świadomości historycznej.

[red.]

## U honorowanie autorek grafik do muzealnej Kafeterii

*Elżbieta Pastyrzyk*

Studenci kół projektowych Instytutu Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Zielonogórskiego w kwietniu 2024 roku zostali zaproszeni do kreatywnego konkursu na grafiki wpisane w okręgi. Muzeum przekazało inspiracje do stworzenia konkursowych grafik. Prace miały nawiązywać do Polskiej Szkoły Plakatu oraz zbiorów polskiej ceramiki lat 50.-60., wyeksponowanych w witrynie w projektowanym wnętrzu.

Wyróżnione autorskie kompozycje jako nadruki na okrągłe białe stoliki Thonet, ożywiły i urozmaiciły wizualnie zmodernizowaną salę – Kafeterię. W trakcie Bachanaliów 3 czerwca br., Muzeum zaprosiło autorów wybranych w konkursie prac do złożenia trwałych sygnatur na obrzeżach blatów. Szczególnie ciekawe grafiki zaproponowała studentka Magdalena Ucholc. Komisja wybrała aż pięć prac jej autorstwa, kolejne projekty należą do Agnieszki Felińskiej, Kingi Kowalskiej, Anny Krawiec, Darii Volynets oraz Joanny Legierskiej-Dutczak – opiekunki Koła Projektowego oraz autorki całej przemiany wizualnej Kafeterii.



Od prawej: Joanna Legierska-Dutczak, Radosław Czarkowski, Leszek Kania oraz studentki Instytutu Sztuk Wizualnych UZ



Autorki składają podpisy przy swoich pracach

## Tamary Łempickiej *Piękna Rafaela III*

### Relacja z wykładu Łukasza Wiącka w Muzeum Ziemi Lubuskiej w ramach cyklu *Arcydziała polskiego malarstwa*

Justyna Lubas-Wałęcka

Niewątpliwą „perłą” tegorocznej ekspozycji poświęconej *art déco* był obraz *Piękna Rafaela III* autorstwa Tamary Łempickiej, który towarzyszył wystawie do końca czerwca br. dzięki uprzejmości użyczającego – Muzeum Narodowego w Lublinie, posiadającego największą publicznie dostępną kolekcję prac Tamary Łempickiej.

Kompozycja przedstawia nagą modelkę, podobno pochodzącą z półświatka przyjaciółki artystki, poznaną w paryskich Ogrodach Luksemburskich. Łempicka uwieczniła ją w niezwykle sensualnej pozie, manifestującej kobiecą siłę i wolność. Malowała ją w 1980 roku, już u schyłku swojego życia jako kolejną wersję aktu stworzonego po raz pierwszy w 1927 roku.

Tak zaszczytna okoliczność sprawiła, iż Muzeum Ziemi Lubuskiej, w ramach cyklu *Arcydziała polskiego malarstwa* zorganizowało wykład pt. *Biografia malowana pędzlem*, poświęcony życiu i twórczości Tamary Łempickiej. Spotkanie poprowadził Łukasz Wiącek z Muzeum Narodowego w Lublinie – historyk sztuki, kulturoznawca, wnikliwy badacz i miłośnik twórczości artystki. Prelegent zabrał słuchaczy w ponadgodzinną, barwną podróż eksplorującą meandry bogatego życiorysu malarki. Sprostował zawilości związane z sekretami dotyczącymi daty jej urodzenia, ujawnił kulisy powstania ważniejszych dzieł w jej karierze oraz nakreślił źródła inspiracji artystycznych Łempickiej, których należy szukać wśród największych mistrzów nowożytnego malarstwa, m.in. przedstawicieli włoskiego renesansu. Publiczność miała znakomitą sposobność, aby poznać mniej znane okoliczności powstania *Autoportretu w zielonym Bugatti*, portretu córki Kizette oraz misternie przygotowany przez malarkę fortel, który kryje się w portrecie Nany de



Łukasz Wiącek, historyk sztuki, kulturoznawca z Muzeum Narodowego w Lublinie podczas prelekcji



Tamara Łempicka, *Piękna Rafaela III*, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Lublinie

Herrera, kochanki przyszłego męża Łempickiej i kolekcjonera jej dzieł – barona Raoula Kuffnera de Diószegh.

Prelekcja spotkała się z niezwykle pozytywnym odbiorem słuchaczy, którzy nagrodzili Łukasza Wiącka gromkimi brawami, a następnie przemieścili się do Sali im. dr. Muszyńskiego, gdzie czekali nań muzycy z Cymes Trio – zespołu wykonującego muzykę oscylującą wokół kultury żydowskiej oraz klezmerskiej. Muzycy zagrali w rozszerzonym składzie: Jakub Kotowski – skrzypce, Janusz Lewandowski – kontrabas, Bartłomiej Stankowiak – fortepian i prowadzenie, Jakub Persona – instrumenty perkusyjne. Ten zielonogórski, słynący z niebanalnych aranżacji zespół, błyskawicznie przeniósł publiczność w rejony Bałkanów i Turcji. Ze sceny popłynęły hipnotyczne dźwięki melodii, które przeplatały się z transowym, rozbudowanym rytmem instrumentów perkusyjnych o tradycyjnym rodowodzie.



Zwieńczeniem wydarzenia był koncert zespołu Cymes Trio

## Spotkanie z Alfredem Siateckim – autorem książki *Operacja 0*

Izabela Korniluk

25 czerwca 2025 roku w Sali Witrazowej Muzeum Ziemi Lubuskiej odbyło się spotkanie promujące najnowszą książkę Alfreda Siateckiego pt. *Operacja 0*.

Tego zielonogórskiego pisarza, literata, publicysty i przez wiele lat redaktora pisma społeczno-kulturalnego „Nadodrze” i „Gazety Lubuskiej” nie trzeba nikomu przedstawiać. Siatecki to autor wielu znanych i nagrodzonych książek. Jest dwukrotnym laureatem Lubuskiego Wawrzynu Literackiego za *Zmowę pułkowników* (2000) i *Szwindel w Grünbergu* (2021) oraz czterokrotnie nominowany do tej nagrody za inne książki. Autor między innymi cyklu powieści kryminalnych z redaktorem Danielem Jungiem, powieści obyczajowych i zbiorów opowiadań oraz bibliografii lubuskiego środowiska literackiego. Interesuje się dziejami Środkowego Nadodrza, czemu dał wyraz w wydanej przez MZL serii książek z „kluczem” w tytułach. Jest miłośnikiem Zielnej Góry, gdzie mieszka.

Jego najnowsze dzieło to *Operacja 0* – wartka opowieść o Zielonej Górze z początku lat 50., gdy miasto zostało stolicą województwa. Fabuła ukazuje napięcia między bezpieczeństwem, partią i zielonogórcami w 1950 roku. Niewątpliwą atrakcją są ujęte w książce w sposób niezwykle soczysty intrygi partyjne i walka o władzę w ówczesnym mieście. W tle tej akcji mamy także i wielką miłość, i powojenne tajemnice, i skarby skrywane przez byłych niemieckich mieszkańców w ziemi...

Książka oprócz niezwykle zajmującej akcji ma też walor przewodnika po Winnym Grodzie w 1950 roku. Autor przedstawił miasto w taki sposób, jakby wtedy sam chodził jego ulicami. Poza tym nazwiska bohaterów powieści mogą być znane zielonogórcom, bo występują tam postaci np. Feliksa Lorka – I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Władysława Szlaferka – II sekretarza tego Komitetu, Józefa Ziarnkowskiego – prezydenta miasta, dr Bandurskiego – dyrektora szpitala Elżbietanki, pułkownika Maślankiewicza – komendanta wojewódzkiego MO czy Jana Musiała – przewodniczącego Prezydium WRN. Bohaterowie chodzą już nieistniejącymi ulicami, np. aleją Generalissimusa Stalina, czyli dzisiejszą Niepodległości; Pionierską, czyli Kupiecką, a wcześniej generała Świerczewskiego; Stolarską, czyli Podgórną na odcinku przy Starostwie Powiatowym, która była ulicą Krajowej Rady Narodowej; Topolową, czyli Bohaterów Westerplatte; Nowomiejską, która nosiła imię Adolfa Warskiego, a jest doktora Pieniężnego oraz stołują się w zapomnianych lokalach gastronomicznych, np. w kawiarniach Polonia, Paloma, restauracji Ratuszowa czy w Centralnej. Jednym słowem *Operacja 0* to wspaniały powrót do przeszłości Zielonej Góry!

Wydawcą książki jest Towarzystwo Miłośników Zielonej Góry „Winnica”.



## Dar Reginy Zimmerninkat z domu Blanke dla zielonogórskiego Muzeum

Longin Dzieżyc

Od zawsze ludzie ze szczególnymi zasługami i osiągnięciami tworzą chlubne karty dziejowe państw, narodów czy miejscowości. Wśród nich są także znani artyści, będący dumą miejsc, z których pochodzili i gdzie tworzyli. W dziejach Kargowej do takich postaci należy urodzony tam w 1873 roku malarz Wilhelm Blanke.

W 2008 roku artystę uhonorowano w rodzinnym mieście odsłaniając tablice pamiątkowe i nadając jego imię

Domowi Kultury w Kargowej. Uroczystość połączono z wykładem i otwarciem wystawy dzieł artysty wypożyczonych z prywatnych zbiorów Stefana Petriuka. Wydarzenie było doskonałą okazją do zaprezentowania dorobku malarza oraz poznania pasjonatów jego twórczości, w tym Pani Reginy Zimmerninkat.

Dalszej popularyzacji dorobku Wilhelma Blankego służyła wystawa jego dzieł zaprezentowana w zielonogórskim Muzeum w 2016 roku. Znalazło się na niej blisko 40 prac pochodzących ze zbiorów kargowskiego Domu Kultury oraz



Wilhelm Blanke w swojej pracowni w Steglitz w Berlinie, ok. 1918 r.  
Fot. ze strony <https://private-kuenstlernachlaesse-brandenburg.de/person/147/1>



W środku Regina Zimmerinkat z Joachimem Feldmannem oraz dyrektorką Muzeum Leszek Kania i Longin Dzieżyc



Pracownicy Muzeum podczas rozpakowywania kolekcji

monumentalne przedstawienie widoku miasteczka w ujęciu z miejscowego ratusza. W rok po monograficznej wystawie do Działu Sztuki Dawnej zielonogórskiego Muzeum trafił obraz *Św. Genowefa*, dar Eckarda Sterna.

W marcu bieżącego roku Muzeum otrzymało bardzo interesującą i cenną propozycję przekazania do zbiorów obrazów Wilhelma Blankego. Precyzyjną ofertę zawierającą opisy i zdjęcia proponowanych do przejścia prac złożyła Pani Regina Zimmerinkat z Berlina – wnuczka brata artysty.

Ofiarodawczyni dzieł już w połowie lat 80. bliżej zainteresowała się twórczością malarza. Początek zbioru stanowiły ocalałe z pożogi wojennej prace z zasobu rodzinnego, który wraz ze swoim mężem Joachimem Feldmannem systematycznie powiększali. Obrazy kupowano w kraju i za granicą, zarówno na aukcjach, jak i od osób prywatnych. Kolekcjonerska pasja i erudycja sprawiły, że powstał zbiór systematycznie opracowywany i prezentowany na wystawach.

Przed przekazaniem obrazów do Muzeum w Zielonej Górze kolekcja liczyła 90 obiektów. Do zasobu Działu Sztuki

**Wilhelm Blanke** urodził się 11 marca 1873 roku w Kargowej, zmarł 16 kwietnia 1936 roku i został pochowany w Kargowej. W wieku 17 lat przeprowadził się do Berlina, by studiować i zarabiać na życie malując i wykonując prace dekoratorskie. Ze sztalugami podróżował po Europie, odwiedzał też w rodzinne strony. Ostatecznie do Kargowej przeprowadził się na trzy lata przed śmiercią. W 1936 roku zachorował na gripę i zmarł w świebodzińskim szpitalu.

Dawnej trafiło 60 prac. Z tej okazji w pomieszczeniu magazynowym zbudowany został specjalny system regałów do ich bezpiecznego przechowywania. Za sprawą cennego daru Muzeum stało się posiadaczem bardzo interesującego i reprezentatywnego zespołu oddającego bogaty i wielowątkowy dorobek malarza, złożony z dzieł o charakterze dekoracyjnym, pejzaży, przedstawień rodzajowych, portretów, czy scen salonowych. Dla regionalistów szczególną wartość mają prace poświęcone samej Kargowej, najbliższej okolicy oraz te o tematyce sakralnej.

Cieszymy się, że w Muzeum Ziemi Lubuskiej znalazł się wartościowy zespół prac Wilhelma Blankego, malarza,

który był bezpośrednio związany z naszym regionem. Jego efektowne, energetyczne i z rozmachem tworzone dzieła dadzą nam i następnym pokoleniom radość obcowania ze sztuką. Staną się one widowym wyrazem przeszłości i tradycji w naszym życiu oraz kolejnym tak cennym przejawem polsko-niemieckiej współpracy w budowaniu tradycji kulturowej, udowadniając dobitnie, że sztuka łączy ludzi ponad wszelkimi podziałami.

Cenny dar ukazujący dorobek Wilhelma Blankego zostanie oficjalnie zaprezentowany w naszym Muzeum na przyszłorocznej wystawie upamiętniającej 90. rocznicę śmierci artysty.

## Z życia Muzeum – ważniejsze wydarzenia

### marzec – sierpień 2025

#### MARZEC

- 19 III – W ramach cyklu *Arcydzieła polskiego malarstwa* prezentacja obrazu Marka Oberländera *Napiętnowani* oraz wykład dr. Piotra Słodkowskiego z ASP w Warszawie.
- 20 III – Spotkanie z dr Izabelą Korniluk, laureatką Nagrody Rektora UAM w Poznaniu za Najlepszą Książkę Popularnonaukową Wawrzyn Lubuski 2024 podczas Czwartku Lubuskiego w WiMBP.
- 21 III – 50-lecie kształcenia animatorów kultury 1974-2024.
- 26 III – Prezentacja albumu *Marian Kruczek (1927-1983)* oraz wykład i oprowadzanie po Galerii Mariana Kruczka.
- 27 III – Spotkanie informacyjne dotyczące działalności utworzonego Związku Zawodowego Pracowników Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze.
- 28 III – Finisaż wystawy *Elizjum* z udziałem Grzegorza Przyborka.

#### KWIECIEŃ

- 1-17 IV – Kreatywne Warsztaty Wielkanocne – zajęcia edukacyjno-plastyczne.
- 1 IV – W muzealnym holu stanął automat z kawą i słodyczkami.
- 4 IV – Otwarcie wystawy *Społeczny Ruch Winiarski*.
- 9 IV – Wernisaż wystawy *Lata 20., lata 30. Kolekcja art déco ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku*, wydarzeniu towarzyszył pokaz mody z epoki oraz minirecital przedwojennych piosenek w wykonaniu grupy Retro Lubuskie.
- 11 IV – Wystąpienie dr Anitty Maksymowicz pt. *Agnieszka Wisła – aktywistka i społeczniczka na dwóch kontynentach*, podczas seminarium *Niczego w życiu nie należy się bać, trzeba to tylko zrozumieć* organizowanym przez Radę Kobiet Województwa Lubuskiego.

- 15 IV – Jednodniowa prezentacja obrazu *Dziewczynka ze słonecznikami* z okazji 160. rocznicy urodzin Olgi Boznańskiej.
- 18 IV – Pamiątka polskości z Ziemi Babimojskiej z okresu międzywojnia, jako dar Lilli Omieczynskiej trafiła do zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej.
- 22 IV – Recital urodzinowy Bartosza Kuczyka, poznańskiego śpiewaka operowego.
- 23 IV – Studium Wiedzy o Sztuce i Historii – *République Polonaise. 100 lat sukcesu Pawilonu Polskiego na paryskiej Międzynarodowej Wystawie Sztuki Dekoracyjnej i Wzornictwa w 1925 r.* Wykład Justyny Lubas-Wałęckiej i oprowadzanie kuratorskie.
- 24 IV – Kolejna wizyta w MZL delegacji z Forst, Svena Zuberera, członka Zarządu Miasta Forst oraz Anety Bałuszek, specjalistki ds. projektów unijnych.

#### MAJ

- 9 V – Wykład dr Anitty Maksymowicz pt. *Z Kresów Wschodnich na Kresy Zachodnie – wysiedlenie i osiedlenie* podczas uroczystości z okazji 80. rocznicy osadnictwa na Ziemi Lubuskiej organizowanej przez Towarzystwo Miłośników Kresów Południowo-Wschodnich, Koło w Kostrzynie nad Odrą.
- 10 V – Z okazji 100-lecia mostu w Cigacicach wykład dr Izabeli Korniluk pt. *Od Beuchelta do Zastalu*, któremu towarzyszyła wystawa w cigacickim porcie przygotowana przez Dział Historyczny MZL *Stalowe imperium. Z dziejów firmy Beuchelt & Co.*
- 14 V – Wystąpienia dr Izabeli Korniluk, dr Anitty Maksymowicz i dr Aliny Polak-Woźniak podczas konferencji *Archiwum. Miejsce pamięci, pamięć miejsca*, organizowanej przez LTN w cyklu „Region w dialogu...”.

**16 V** – Wykład dr Anitty Maksymowicz pt. *Z Kresów Wschodnich do nowej ojczyzny – Powojenne osadnictwo na Ziemi Lubuskiej* w ramach Kresowej Nocy w Muzeum Regionalnym w Świebodzinie.

**17 V** – Afrykańska Noc w Muzeum:

Udostępnienie wystaw poświęconych tematyce Czarnego Kontynentu:

– *Skarby Czarnego Lądu* ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie,

– *Afryka – mój dom. Prace plastyczne dzieci i młodzieży z Afryki* ze zbiorów Galerii i Ośrodka Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu,

– Tony Tetteh Blankson *Malarstwo – Ghana* z kolekcji Wojciecha Zaremby,

– *Wystawa fotografii Wojciecha Zaremby – Ghana*,

– *Harcsafari' 78. Lubuszanie w Afryce* – wystawa fotografii i pamiątek podróżnika Józefa Sokołowskiego.

Ponadto odbyły się:

– Warsztaty edukacyjno-plastyczne dla dzieci, młodzieży i dorosłych *Dawno temu w Afryce – opowieści szumiących traw*,

– Prezentacja instrumentów muzycznych przez Gwidona Cybulskiego pt. *Korzenie muzyki sięgają Afryki*,

– Wykład Iwony Morawińskiej *Romuald Hazoumè i współczesne plastikowe maski benińskie. Co chce nam przekazać sztuka afrykańska*,

– Wykład dr. Piotra Małczyńskiego pt. *Tajemnice afrykańskich wierzeń. Zróżnicowanie religijne Afryki*,

– Spotkanie z Wojciechem Zarembą, autorem zdjęć wystawy prezentujących Ghanę,

– Wykład dr Aliny Polak-Woźniak pt. *Metropolie Afryki*,

– Wykład dr Anitty Maksymowicz pt. *Odkrywcy, podróżnicy, koloniści i uchodźcy. Polskie (w tym lubuskie) ślady w Afryce*,

– Wykład dr. Arkadiusza Cincio i Tomasza Kowalskiego o winach afrykańskich *Od Przylądka Dobrej Nadzei po dolinę Nilu*,

– Konkurs wiedzy o Afryce pt. *Bądź jak lew – zwierząt król, wygraj w quizie nagród full*,

– Koncert grupy bębniarskiej Pulsacje,

– Warsztaty tańca afro prowadzone przez Magdalenę Pełech,

– Koncert muzyki afrykańskiej w wykonaniu Mamadou Dioufa i Pako Sarra,

– Koncert Ricky'ego Liona i zespołu Bakuba,

– Poczęstunek – afrykańskie potrawy z Wegarnika.

Podczas Afrykańskiej Nocy MZL było czynne dla zwiedzających w godz. 17.00 – 23.00.

**19-23 V** – Praktyki studentów z Uniwersytetu Jagiellońskiego z pracowni epigraficznej dr. Adama Górskiego, podczas których rozczytywano księgi i dokumenty Działu Historycznego oraz Winiarskiego.

**20 V** – Spotkanie Rady Muzeum Ziemi Lubuskiej.

**21 V** – Wykład dr Anitty Maksymowicz pt. *Przeniesione tradycje – XIX-wieczni emigranci z okolic Sulechowa w Australii Południowej* z okazji 20-lecia Sulechowskiego Towarzystwa Historycznego w Sulechowie.

**30 V** – Otwarcie wystawy Rolanda Schefferskiego *On Both Sides – Po obu stronach. Sztuka przekracza granice*, a także rozmowa naukowców, praktyków i teoretyków sztuki z Polski i Niemiec przy aktywnym udziale publiczności.

**31 V** – Warsztaty dla dzieci oraz oprowadzanie performatywne dla dorosłych po wystawie *Lata 20., lata 30.* – działania Barbary Przerwy, edukatorki z Muzeum Narodowego we Wrocławiu.

## CZERWIEC

**2 VI** – Podpisanie porozumienia przez Beatę Grelewicz, dyrektorkę Archiwum Państwowego w Zielonej Górze i Leszka Kanię, dyrektora Muzeum Ziemi Lubuskiej o współpracy w zakresie przedsięwzięć edukacyjnych i naukowych, służących promocji historii regionalnej.

**3 VI** – Wręczenie dyplomów studentkom Instytutu UZ.

**4 VI** – Z cyklu *Arcydzieła polskiego malarstwa* prezentacja Tamary Łempickiej *Piękna Rafaela III* oraz wykład Łukasza Wiącka z Muzeum Narodowego w Lublinie *Biografia malowana pędzlem*. Wydarzeniu towarzyszył koncert muzyki klezmerskiej zespołu Cymes Trio.

**25 VI** – Promocja książki Alfreda Siateckiego pt. *Operacja 0*, spotkanie prowadziła dr Izabela Korniluk.

## LIPIEC

**1-14 VIII** – W ramach Akcji Lato' 25 warsztaty edukacyjno-plastyczne *Afrykańskie podróże małe i duże*.

**2 VII** – Orowadzanie kuratorskie Justyny Lubas-Wałęckiej po wstawie *Skarby Czarnego Lądu*.

**4 VII** – Na czasowej prezentacji *Lata 20., lata 30. Kolekcja art déco...* nastąpiła zmiana, obraz Tamary Łempickiej *Piękna Rafaela III* wrócił do Muzeum Narodowego w Lublinie, a zastąpiła go *Kompozycja z kareta* Leonarda Pękalskiego.

**13 VII** – Orowadzanie kuratorskie Justyny Lubas-Wałęckiej po wstawie *Lata 20., lata 30. Kolekcja art déco ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku*.

**15 VII** – Kolekcja sześćdziesięciu obrazów – dar dla Muzeum od rodziny Wilhelma Blankego malarza urodzonego w 1873 roku w Kargowej.

## SIERPIEŃ

**4-9 VIII** – Warsztaty oraz wykłady w ramach CORNO Brass Music Festival.

**12 VIII** – Stefan Schmidt, winiarz z Meklemburgii, przekazał do zbiorów Działu Winiarskiego MZL dokumenty dotyczące śląskiego winiarstwa.

Opracowanie: Emilia Ćwilińska



Eksponaty z wystawy Skarby Czarnego Lądu,  
ze zbioru Działu kultur Pozaeuropejskich  
Muzeum Narodowego w Szczecinie





# AFRYKAŃSKA NOC W MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ



Patronat Honorowy Marszałka  
Województwa Lubuskiego  
Marcina Jabłońskiego



Patronat Honorowy  
Prezydenta Miasta Zielona Góra  
Marcina Pabierowskiego

## Sponsorzy wydarzenia:



perceptus

Streamsoft



ELEKTROCIĘPŁOWNIA  
„ZIELONA GÓRA” S.A.



max  
REKLAMA

## Partnerzy wydarzenia:



Lubuskie  
Warte zachodu



ZIELONA GÓRA

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ  
**EMG**  
MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ  
W ZIELONEJ GÓRZE

**Enea**  
Operator

**mm**  
MUZEUM NARODOWE  
w Szczecinie



## Patronat medialny:



GAZETA LUBUSKA

radio zachód

